

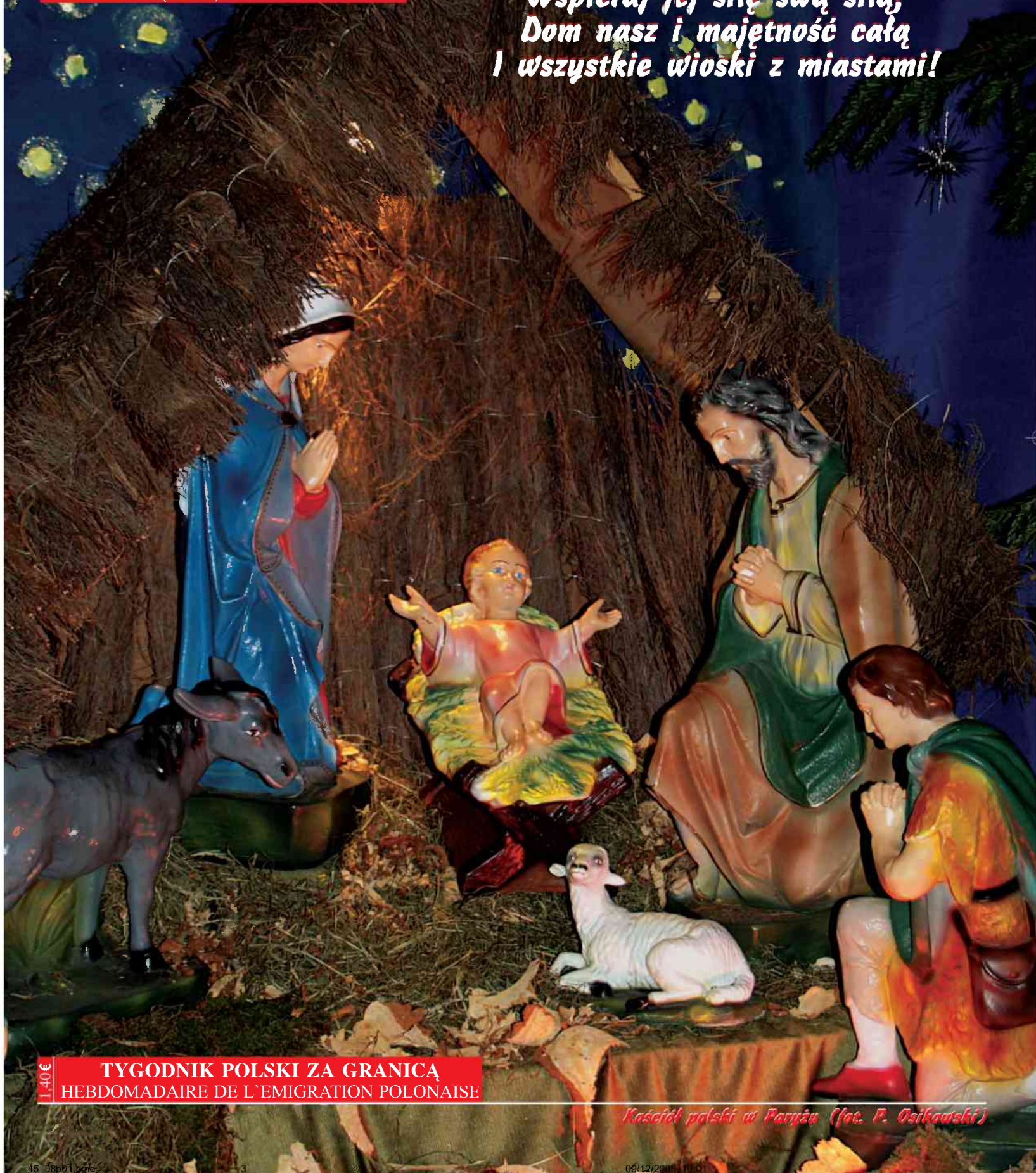
GŁOS

KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Nr 45/2008 (2301) Rok L 21.12.2008

*Podnieś rękę, Boże Dziecię,
Błogostaw ojczyznę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę swą siłą,
Dom nasz i majątność całą
I wszystkie wioski z miastami!*



1,40€

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

Kościół polski w Paryżu (fot. P. Osikowski)



Narodziny Jezusa z ołtarza w Pesaro

Anna Sobolewska

Cóż przyniesiemy Tobie, Chryste, za to, że zjawiłeś się na ziemi dla nas jako człowiek? Każda ze stworzonych przez Ciebie istot przynosi Tobie dar wdzięczności: aniołowie pieśń, niebo gwiazdę, magowie dary, pasterze zdziwienie, ziemia pieczęć, pustynia żłób, my zaś Matkę Dziewicę” – pisał Jan Damascyński, autor najslawniejszych hymnów maryjnych.

Maryja, odpowiadając pozytywnie na wezwanie anioła, przyjęła na siebie wielką odpowiedzialność. Poprzez swoje *fiat* zgodziła się zostać matką Boga. W taki sposób miało się wypełnić Janowe: „I Słowo stało się ciałem” (J 1, 14).

To niezachwiana wiara sprowadziła Słowo do łona Maryi i uczyniła z młodej, pokornej wobec Boga istoty błogosławioną. Poznać i czcić ją miały ludy i narody na całym świecie. Spotykamy ją w drodze do Betlejem, brzemiennej i milczącej, ale nie zrozpaczonej. Bóg miał przyjść na świat w jednej z grot, w której codzienne schronienie znajdowali fellahowie wypasający bydło na pobliskich pastwiskach. W trudnej wędrownie młodej, żydowskiej dziewczynie towarzyszył Józef. On również stał się uczestnikiem wydarzenia, które miało odmienić losy ludzi i zapoczątkować nową erę. W taki oto sposób, dla wielu nieprawdopodobny, Bóg wkracza w historię. Przedwieczny staje się podobny każdej istocie żyjącej.

Na pierwszy rzut oka na obrazie „Narodzenie” Giovaniego Belliniego, znanego również jako Giambellino, znajdujemy niewiele. Jest Święta Rodzina, jest spokojny, niczym niezakłócony krajobraz. Centrum kompozycji nie stanowi scena adoracji narodzonego dziecięcia, lecz świetlista, wijąca się doliną droga. Ten wyraźnie zaznaczony, jasny punkt sprawia, że skupiamy się na krajobrazie. Jest on charakterystyczny dla wszystkich dzieł weneckiego malarza. Droga prowadzi w obie strony, w głąb i ku początkowi, jakby chciała nam powiedzieć o wędrownie czekającej osobie przedstawionej na obrazie. Nie ma tu grot. Nie ma też pasterzy. Są trzy małe, przysiadłe na chmurce czerwone cherubiny i cały stworzony przez Boga świat.

Ciąg dalszy na str. 6-7

Bóg się rodzi



*Dopala się świeca adwentowa,
Roratnich dzwonów tony milkną.
Świat się pod obrus śniegu schował
W domu zapachniało choinką.*

*Cisza na niebie i na ziemi
Kołysze duszę, kołi serce
I ludzie inni, odmienieni
Ku sobie wyciągają ręce.*

*Wszystko, co wielkie, się umniejsza -
Rozum zatracił sens logiki,
Noc staje się coraz jaśniejsza,
Ze śpiewem idą kołędnicę.*

*Małeńka Miłość w żłóbku leży
Spogląda na mnie i się uśmiecha.
Jakże to pojąć, jak uwierzyć,
Że Bóg przyobłócił kształt człowieka.*

*Przed tą Miłością z wiarą klękam
I tulę święte w żłóbku siano
I cud oglądam... a Panienska
Taka podobna z moją mamą.*

*Nad żłóbkiem obie się schyliły
I jedna drugiej coś tłumaczy...
Czy słyszysz głos ten cichy, miły...?
To kołysanka, bo Bóg płacze.*

*Tej najszczęśliwszej z ziemskich nocy
Twe serce tulę w swych objęciach
I nie wiem, czemu łza się toczy,
Dlaczego wszystkim życzę szczęścia.*

*Przebac mi to, co trąci żalem,
Jeślim w zasługach, to nie dziękuj.
Zawieś mi ręce jak korale,
Raduj się ze mną, śpiewaj, świętuj...*

*Tej nocy nikt się nie lęka,
Na skoble drzwi nikt nie rygluje.
Tej nocy święta Panienska
Z Dzieciątkiem po domach wędruje.*

*Na twoim przystanie też progu,
Też przyjdzie do ciebie w gości,
By z tobą pokłonić się Bogu,
Byś poznał siłę Miłości.*

Zbigniew Szczębara

Telegram z życzeniami

21 grudnia 2008



fot. P.O.

Drodzy Państwo - Drodzy Czytelnicy!

Oddając Wam do rąk niniejszy - świąteczny, kolorowy „Głos”, pragniemy dołączyć się do wszystkich najlepszych życzeń - błogosławionych, radosnych, rodzinnych, pełnych nadziei Świąt Bożego Narodzenia, jakie przy wigilijnym stole, przy łamaniu się opłatkiem, otrzymacie i wypowiedziecie. Niech się spełniają wszystkie

Wasze marzenia, jak spełniły się przez Boże Wcielenie nadzieje ludzkości, każdego człowieka!

Redakcja

Z każdym pragnę przełamać się opłatkiem...

Słowo na Boże Narodzenie ks. bp Zygmunta Zimowskiego
Delegata Konferencji Episkopatu Polski dla Duszpasterstwa Emigracji



Drodzy Kapłani,
Osoby Życia Konsekwentnego,
Kochani Rodacy
rozsiاني po całym świecie,

Jako wspólnota chrześcijańska obchodzimy Święto Narodzenia Pańskiego, wyznając wiarę w pokorną obecność Boga w nas i pośród nas. Równocześnie kontemplujemy ową cudowną wymianę: Syn Boży przyjmuje ludzką naturę, aby każdy z nas miał dostęp do natury Boskiej. Przyjmijcie godnie i z wiarą Jezusa, który rodzi się w noc betlejemską dla naszego zbawienia.

Życzeniami dnia dzisiejszego ogarniam Całą Polskę. Pragnę, żeby te życzenia dotarły zwłaszcza do tych, którzy przeżywają różne trudności, oderwani od najbliższych, których nadzieja może przynębnienie czy beznadzieja...

Z każdym pragnę przełamać się opłatkiem i z każdym pragnę się spotkać w tym dobru, którego znakiem jest chleb.

Zasiadam z Wami do wspólnej Wierzy, śpiewając razem radosną kolędę:

Podnieś rękę Boże Dziecię, błogostaw Ojczyznę miłą i wszystkim, którzy w ten Święty Wieczór z dała od Polski myślą i sercem powracają do rodzinnych stron.

Ty, który wskazałeś drogę do Betlejem pasterzom i mędrcom, wskazuj synom i córkom pochodzącym z polskiej ziemi drogę do lepszej przyszłości: w pokoju, sprawiedliwości i miłości, pod czułą opieką Matki Najświętszej pochylającej się nad Bożą Dzieciną.

Niech Nowy Rok przyniesie wiele dobra i miłości w ludzkich sercach.

Wszystkim błogosławie

+ Zygmunt Zimowski
Delegat KEP
Duszpasterstwa Emigracji



Z satyrycznej teki L.B.

- MUSIMY TERAZ ZDECYDOWAĆ:
ALBO BĘDĄ WIRTUALNE PREZENTY
POD CHOINKĄ, A PRAWDZIWI
KARP NA STOLE, ALBO
ODWROTNIE...



KRYZYS TRWA

UR.

(Krys. Leszek Biernacki)

Bóg jest początkiem i celem życia

List Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji
Ks. inf. Stanisława Jeża do Rodaków



Siostry i Bracia, Umilowani przez Chrystusa!

„Otoczmy troską życie” - to hasło na obecny rok duszpasterski. Kierując do Was życzenia bożonarodzeniowe, życzę Wam, Kochani Rodacy, abyśmy sobie jeszcze bardziej uświadomili, iż początkiem i celem wszelkiego życia jest Bóg. Wszystko, co istnieje, ma swój bezpośredni lub pośredni początek w Bogu. Nie ma bowiem takiej istoty lub rzeczy we wszechświecie, która miałaby innego Stwórcę aniżeli Boga w Trójcy jedynego.

Życzę Wam, abyśmy w ciągu tego roku duszpasterskiego, w Zoparcu o treść Bożego Objawienia, przekazywanego nam poprzez nauczanie Kościoła, poszukiwali konkretnych odpowiedzi na pytanie: na czym ma polegać troska o dar życia naturalnego i nadprzyrodzonego.

Życzę Wam, abyśmy pogłębiali naszą świadomość ważności każdego życia. Życzę Wam, aby troska o życie naturalne - czyli o zdrowie, o siły, urodę, nie odsuwała na margines troski o moralne piękno naszego sumienia, które przypomina nam, że ludzkie życie jest święte i nienaruszalne od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci.

Wsluchajmy się w nauczanie Kościoła na temat granic eksperymentów naukowych związanych z początkiem i rozwojem ludzkiego życia. Uświadamiajmy sobie różnicę pomiędzy narażaniem swojego życia a aktem męczeństwa w imię wyznawanej przez kogoś idei.

Życzę Wam, aby Wasza rodzina (wspólnota życia i miłości) była sanktuarium życia, szczególnym miejscem troski o życie,



fot. P. Fedurowicz

gdyż nikt bardziej niż kochający się rodzice nie jest w stanie zapewnić dziecku właściwych warunków rozwoju biologicznego, psychicznego i duchowego. A wiemy i czujemy, na jak ogromne trudności napotyka rodzina polska na emigracji, a szczególnie, gdy jeden z rodziców musi wyjechać za granicę, aby utrzymać rodzinę.

Ciąg dalszy na str. 6



LITURGIA SŁOWA

IV NIEDZIELA ADWENTU

PIERWSZE CZYTANIE

2 Sm 7,1-5.8b-12.14a.16

Czytanie z Drugiej Księgi Samuela

Gdy król Dawid zamieszkał w swoim domu, a Pan poskromił wokół wszystkich jego wrogów, rzekł król do proroka Natana: „Spójrz, ja mieszkam w pałacu cedrowym, a Arka Boża mieszka w namiocie”. Natan powiedział do króla: „Uczyń wszystko, co zamierzasz w sercu, gdyż Pan jest z tobą”. Lecz tej samej nocy skierował Pan do Natana następujące słowa: „Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: Czy ty zbudujesz mi dom na mieszkanie? Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej, a ludzie nikczemni nie będą go już uciskać, jak dawniej. Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że ci zbuduje dom. Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. Ja będę mu Ojcem, a on będzie Mój synem. Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki”.

EWANGELIA

Lk 1,26-38

Słowa Ewangelii wg świętego Łukasza

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona pełna łaski, Pan z Tobą”. Ona zmieszła się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego ojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Anioł jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa”. Wtedy odszedł od Niej anioł.



Jak przygotować się na spotkanie?

Ks. Marcin Wojtasik

Spotkanie to ulotny moment. Zdarza się tylko teraz. Nie można powiedzieć: poczekam, spotkam się innym razem. Nie, to się wydarza tylko teraz. Dlatego trzeba dobrze wykorzystać moment spotkania. Ile to razy już straciłeś w swoim życiu okazję do spotkania? Potem „pluć sobie w brodę”, że zmarnowałeś szansę.

Powiada się, że z Panem Bogiem można się spotkać zawsze i wszędzie. Prawda, ale są specjalne okazje, wyjątkowe okoliczności. Dlatego trzeba wyczuć właściwy moment spotkania. Ile razy zdarzyło się, że dwie osoby chodziły obok siebie bardzo długo, zanim nastąpiła chwila ich spotkania. To było ich „teraz”. Tak sobie myślę, ile jest powierzchowności w naszych spotkaniach, dlatego że, być może, tak naprawdę nie spotykamy się. Prawdziwe spotkanie tak naprawdę jest czymś bardzo trwałym. To już nie jest jeden moment, to wytworzenie się nowej relacji, która wchodzi w życie człowieka i określa je. Można powiedzieć, że w pewnym stopniu je determinuje. Spotkana osoba przestaje być kimś obojętnym. Jest na stałe wpisana w krajobraz życia. I nawet jeśli odejdzie, to będzie ból i krzyż, ale nigdy nie przestanie być kimś ważnym. I tak jest z Panem Bogiem. Jeśli Go spotkałem, On już nigdy nie będzie dla mnie obojętny. Nawet jeśli będę od Niego uciekał.

Jak więc przygotować się? Zazwyczaj nie sprawia nam to kłopotów. Wiemy, że trzeba dobrze wypaść. Dlatego czynimy tyle różnych zabiegów, by dobrze wyglądać. Ale tu chodzi o coś więcej. To przygotowanie polega przede wszystkim na wypracowaniu zdolności przyjęcia Tego, który nadchodzi. On przerasta nasze wyobrażenia. Czasem wymyśliłyśmy sobie idealnego gościa, który dysponuje odpowiednim zestawem cech, a najlepiej, by nie sprawiał żadnych problemów. Ale taki gość istnieje tylko w naszej głowie - nigdy w rzeczywistości. Ten, który przychodzi, jest zawsze inny. On przychodzi z zewnątrz; on jest darem. Jeśli nie posiadamy zdolności przyjęcia takich gości, zaczynamy segregować ich na tych, którzy odpowiadają nam i tych, których należy wyeliminować. Robimy tak również w stosunku do Pana Boga: jeśli spełnia nasze oczekiwania - jest do przyjęcia. Taki... Pan Bóg na nasz użytek. Zatem gotowość przyjęcia jest zgodą na to, co niespodziewane; również na trudne spotkania.

Iw końcu oczekiwanie. Do spotkania trzeba dojrzeć, trzeba czasu. Dzisiaj dążymy do tego, by wszystko mieć natychmiast. Ale człowiek to nie komputer, gdzie przyciska się jeden klawisz i wszystko od razu wyskakuje. Człowiek rozwija się w czasie. Oczekiwanie jest dobrem koniecznym. Inaczej Adwent nie miałby sensu. Ten, który ma przyjść, musi również dojrzeć do swego czasu. Ważnym elementem oczekiwania jest wrażliwość na przychodzące znaki. Oczekiwanie nie jest beczynnością czy bezradnością. Chrześcijanin ma czytać znaki. To oznacza wrażliwość na potrzeby bliźnich, na to, co jest rzeczywiście ważne. Czasem robimy bardzo wiele. Jesteśmy wtedy usatysfakcjonowani, dumni, że nie jesteśmy leniwi, nie nudzimy się, a wieczorem padamy nawet ze zmęczenia. Cóż z tego, kiedy po kilku latach stwierdzamy, że to, co robiliśmy, było mało ważne, drugorzędne. To było rozdrabnianie się. Zatem nie chodzi o to, by robić dużo, ale o to, by robić rzeczy ważne.

Jednym z najczęstszych pytań myśli chrześcijańskiej było: Jdlaczego Pan Jezus przyszedł tak późno na świat? Odpowiedzi było wiele, ale jednej z najważniejszych udzielił św. Ireneusz z Lyonu. Uważał, że czas Jego przyjścia był najlepszy; nie mógł przyjść ani wcześniej, ani później. Ludzie musieli do tego spotkania dojrzeć. Cóż z tego, że Jezus przyszedłby wcześniej, jeśli nikt by Go nie przyjął. Każdy ma swój czas. Również i Ty, tylko go nie przegap.



fot. P. Fedorowicz

LITURGIA SŁOWA

BOŻE NARODZENIE

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 52,7-10

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

O, jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: „Twój Bóg zaczął królować”. Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. Zabrzmiście radosnym śpiewaniem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem. Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga.



Mówiąc o Narodzeniu Pańskim, zawsze pragnę podkreślić, że w polskiej tradycji są to święta wyjątkowe. I nie chodzi mi o doszukiwanie się „wyższości” jednych świąt nad drugimi, lecz o pewien niepowtarzalny, nieobecny w innych świątach wymiar. One są wyjątkowe, bo zaczynają się wyjątkowo. Jedyne święta, które rozpoczynamy w domu, przy stole, w rodzinnym gronie.

Rozpoczynamy je oczekiwaniem na pierwszą gwiazdę, „znak od Pana”, aby kontynuować prawdziwą liturgią domową, słuchając Ewangelii o narodzeniu Pana, modląc się wspólnie za cały Kościół, za rodziną, za zmarłych; dzieląc się opłatkiem i składając sobie życzenia, wreszcie zasiadając do wieczerzy, koniecznej z dwunastoma postnymi daniami. Cztery momenty tej szczególnej celebracji stanowią prawdziwą katechezę rodzinną.

Najpierw symboliczny wymiar oczekiwania na pierwszą gwiazdę. Można powiedzieć, „na znak od Pana”. Takie oczekiwanie prowadzi nas ku umiejętności odczytywania znaków czasu, rozumienia tego, co dzieje się w obecnym świecie, rozumienia w świetle wiary, rozumienia pełnego nadziei i zaufania w Bożą Opatrzność. Codziennie jesteśmy niepokojeni wieściami o wojnach, przemocy, kryzysie finansowym, kataklizmach i mnogich nieszczęściach. Jezus też nie narodził się w „łatwych” czasach. Rzymska okupacja, namiestnik prowincji - Herod, obawiający się o swoją pozycję, pojawiający się od czasu do czasu „prorocy”, próbujący poderwać naród do zbrojnych rebelii, krwawo tłumionych przez Rzym. I w tej rzeczywistości - Słowo Boga, które ukazuje się jako bezbronne dziecko, narodzone w ubóstwie tajni, mające za Matkę Dziewicę. Bóg, który wydaje się w ręce ludzi, chce być przez nich przyjęty. Bóg, który nieustannie przemawia do nas, chce być słuchany i rozumiany.

EWANGELIA

J 1,1-18

Słowa Ewangelii wg świętego Jana

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. Przeszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz posłannym, aby zaświadczyć o światłości. Była Światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego, którzy ani z krwi, ani z żądy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: „Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie”. Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział. Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył.

Drugi moment tej celebracji to odczytywanie Ewangelii o Narodzeniu Jezusa. To Bóg prawdziwie mówi do nas, staje się obecny pośród nas w momencie proklamowania Słowa o Narodzeniu Syna. To nie jest li tylko historia, przypomnienie tego, co się wydarzyło w przeszłości, dwa tysiące lat temu. Poprzez odczytywanie z wiarą słów Ewangelii Jezus jest obecny pośród nas. Przychodzi do naszych domów, „rodzi się w nich”. Prolog Janowej Ewangelii podkreśla właśnie ten fakt. Bóg przychodzi do nas, aby uczynić nas swymi dziećmi, stworzyć relacje pełne zaufania i czułości. To Słowo jest mocą Boga, która, przychodząc do człowieka, ma go przemieniać, stwarzać na nowo. Życzenie i dzielenie się opłatkiem to prawdziwe zaproszenie Jezusa do naszego życia. Biały, łamany chleb jest symbolem Chrystusa, tak więc w tym prostym geście dzielimy się Chrystusem.

A czym winny być życzenia? „Razem z tymi wieloma kawaleczkami spożywanego opłatka przyjmij Jezusa do swojego domu, do swojego życia, a zobaczysz, w jaki cudowny sposób On działa w naszej codzienności, jak zaspokajają nasze pragnienia, leczą nasze smutki, obdarza nadzieją w momencie niepowodzeń.” Życmy sobie przede wszystkim Jego obecności w naszej codzienności, a wówczas życzenia nie będą powtarzaną co roku listą „niezrealizowanych pragnień”, ale prawdziwym otwarciem się na Jezusa, na Jego Obecność, Miłość, Łaskę, na Jego wolę. **Życzymy sobie szczęścia?** Bardzo dobrze. Ale kto dziś jest faktycznie szczęśliwy? Czyż nie ten, kto jest zawsze z Jezusem? Bo to Jego obecność zachowuje nas w pokoju, radości i nadziei w każdych okolicznościach naszego życia. Spożywana wieczerza to prawdziwa agapa, uczta miłości. Postny charakter podkreśla duchowy wymiar prawdziwej uczy. Gdy przyjmujemy Jezusa jako Słowo, wierząc, że Ono nas przemienia i pozwala w pełni żyć, moment wspólnego bycia za stołem staje się prawdziwie święty.

Pomimo wszelkich trudności dnia codziennego, może wielu wzajemnych zranień, o które tak łatwo w każdej rodzinie, pomimo pretensji w stosunku do tych, którzy w naszej opinii nie kochają nas „wystarczająco”, obecność Jezusa rodzi pokój, daje nadzieję, obdarza miłością, sprawa pojednanie.

Wigilia nie jest jednorazowym wydarzeniem, ale uczy nas przyjmowania Jezusa w codziennym życiu. Jest prawdziwą katechezą o miłości Boga, który przychodzi i mówi do każdego z nas. Ona uczy nas, jak „narodzić się z Boga”, aby nasze życie było wolne od gorzkich słów Jana o Słowie Wcielonym: „Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli.” List do Hebrajczyków ogłasza, że „Bóg przemówił do nas przez Syna”. Święta Narodzenia Pańskiego to szczególny moment, aby uczyć się, jak słuchać Boga i żyć Jego Słowem.

Ciąg dalszy ze str. 3

Bóg jest początkiem...

List Rektora PMK we Francji
Ks. inf. S. Jeża

Pamiętamy również o tych rodakach, których trudności życiowe zepchnęły na margines życia społecznego. Liczne organizacje czy grupy, działające przy parafiach, niosą różnorodną pomoc każdemu rodakowi zgłaszającemu się do Kościoła - do biura pomocy socjalnej, do Stowarzyszenia Pomost-Passerelle, którego członkowie wychodzą na ulice Paryża, by nieść pomoc bezdomnym i zagubionym rodakom.

Trudno w tym kontekście nie pomyśleć o tysiącach czy milionach ofiar wojen i przemocy, a szczególnie prześladowanych i mordowanych za wiarę w Chrystusa w Indiach, Chinach, Iraku, Arabii Saudyjskiej...

Niech święta Bożego Narodzenia uświadomią nam jeszcze bardziej, że Bóg na sposób cudowny i nie do wypowiedzenia objawił się w Betlejem jako Pan wszelkiego życia - Syn Boży stał się człowiekiem. A to oznacza, że życie ludzkie zostało zaakceptowane, tym samym wywyższone przez Jego Dawcę. Na Matkę tego wcielonego życia powołana została ziemska niewiasta - Maryja, która po raz pierwszy i najdoskonalszy „otoczyła troską życie” Jezusa Chrystusa. Niech w tym roku świętego Pawła, w dwutysięczną rocznicę jego urodzin, uświadomimy sobie jeszcze bardziej, że życie uczniów Chrystusa wykracza poza doczesność i ukierunkowane jest na przyszłość eschatologiczną (por. 1Kor 15, 12-30).

Życzę Wam wszystkim, aby przez ręce Maryi, Matki Jezusa Chrystusa, sam Bóg - Dawca życia naturalnego i nadprzyrodzonego, otaczał swoją opieką każdego z Was, Wasze Rodziny, naszą Ojczyznę i całą wspólnotę Kościoła, szczególnie jej część polonijną i emigracyjną na ziemi francuskiej.

Życzę Wam i oto się z Wami modłę, żeby sam Bóg otoczył troską nasze życie, abyśmy potrafili na ten bezcenny dar życia jak najgodniej odpowiadać każdego dnia i wszędzie tam, gdzie nas postawi Boża Opatrzność. Starajmy się wzajemnie wspierać w tym dziele.

Głos Katolicki, który w tym roku obchodzi swój złoty jubileusz, będzie również Was wspierał, by żyć po chrześcijańsku i bronić życia; korzystajcie z tej możliwości. Stańcie się jeszcze bardziej zaangażowanymi Czytelnikami i apostołami wśród innych, np. zamawiając dla kogoś prenumeratę Głosu. Od Bożego Narodzenia Głos Katolicki przybiera na stałe kolorową szatę.

Na przeżywanie radości Bożego Narodzenia i na dzielenie się nią z naszymi bliskimi przyjmijmy błogosławieństwo Bożej Dzieciny.

Ks. inf. S. Jeż

Ciąg dalszy ze str. 2

Narodziny Jezusa z ołtarza w Pesaro

Skały i drzewa, góry i zamczysko, zwierzęta i rośliny. Nowonarodzony leży na słomianym dywaniku, a pod głową ma czerwoną poduszczykę. Czerwień jest tutaj symbolem boskości.

„Wycucie światła w całym jego bogactwie to największy dar i umiejętność, jakie pozostawił swoim następcom Giovanni Bellini.”² Nie ma tu mroku nocy betlejemskiej, gdyż został on wyparty poprzez ciepło światła dziennego, które roztacza wokół przedstawionych przez malarza postaci pewien rodzaj mistycyzmu. Światło ożywia wszystkie inne kolory. Właśnie dzięki nim cała natura zdaje się niemal jak żywa. Błękit i czerwono-brązowy odcień szat podkreśla kolory tła, ziemi i nieba. To Maryja jest pełna prawdy i pokory. W niej malarz „jednoczy to, co symboliczne, z tym, co rzeczywiste, tworząc dzięki temu w pełni naturalnemu źródłu światła całkowitą harmonię, umacniając prawdziwość osoby Maryi”³.

Włoski historyk sztuki, Giuseppe Sala, twierdzi, iż w obrazach Belliniego wszystko nabiera swoistej delikatności i miękkości. Kiedy patrzy się na namalowany przez malarza krajobraz, „wprost dosłownie czuje się zapach ziemi, wiosny i lekkiego powiewu”⁴.

W obrazie Narodzenia Pańskiego wyczuwamy nade wszystko ciszę, której nic nie zakłóca. Nie drga żaden listek. Zwierzęta wstrzymały oddech. Św. Józef drzemie. Matka Boża zatopiona jest w modlitwie.

Obrazu nie obejrzymy jako wyodrębnionej całości, należy on bowiem do ogromnego ołtarza, powstałego dla kościoła w Pesaro. Obecnie jedna jego część znajduje się w pesarskim Muzeum Civici, druga - w Muzeum Watykańskim. Wydaje się to nieprawdopodobne, ale to arcydzieło było badane przez wieki. Wielokrotnie studiowano wszystkie jego detale i zawsze dochodzono do odmiennych konkluzji, dotyczących pochodzenia, datowania, a zatem i autorstwa dzieła. Prawdopodobnie powstało ono między 1470 a 1475 rokiem. Według ekspertów powstanie ołtarza z kościoła w Pesaro wiązało się z panowaniem rodziny Sforza w Republice Weneckiej, jak również z opanowaniem techniki malowania olejem, a zatem wpływem Sycylijczyka Antonella da Messiny, bądź malarzy flamandzkich, którzy tę technikę już znali. Detale w kilkunastu scenach z tego ołtarza zaznaczają wyraźnie wielkie mury warownego zamczyska. Nastrożono to badaczom wiele kłopotów i budziło wątpliwości. Doszukiwano się w nim aluzji teologicznej i wiąza-



no ten zamek z Niebiańską Jerozolimą. Inni optowali za Rocca de Gradara, zdobyty w 1463 przez Alessandro Sforza. Ostatecznie chodzi jednak o Dom Boga. Warto dodać, że główne spory dotyczyły autorstwa całego ołtarza. Niektórzy przypisywali je Mantegni, inni Bartolomeo Mantagni, jeszcze inni Chiappini di Sorino. Ołtarz ma siedem metrów wysokości. W czasie wojen napoleońskich, w 1797 roku, część została odłączona od całości, skradziona i wysłana do Francji. W ten sposób „Balsamowanie zwłok Chrystusa” znalazło się w Paryżu. Zostało zwrócone dopiero w roku 1816, lecz powędrowało nie na dawne swoje miejsce, lecz do watykańskiej Pinakoteki. W latach 1988-1989, z racji restauracji obrazu, można było dzieło ujrzeć w całości. Kolejna taka możliwość pojawiła się jesienią 2008 roku i ołtarz w całej swej okazałości można oglądać w Scuderie del Quirinale od stycznia 2009 roku.

Każdy, kto w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku znajdzie się w Wiecznym Mieście, ma niepowtarzalną okazję przekonać się na własne oczy, jak wyglądał ołtarz z Pesaro. „Dzieła Belliniego kopiowane, naśladowane i interpretowane malarsko złożyły się na nowy, powszechnie przyjęty na północny Włoch typ obrazu religijnego. Jego popularność można by jedynie porównać z popularnością Simone Martiniego i Pietra Perugina”⁵ - czytamy w książce „Malarstwo Quattrocenta”. Nietrudno sobie wyobrazić, jak wyobraźnia jednego z największych mistrzów włoskiego renesansu kształtowała nie tylko wyobrażenia mieszkańców Italii, lecz całych pokoleń wiernych. →→

Sytuacje nie są aż tak drastyczne, jak w Niemczech...

rozmowa z Konsulem Generalnym RP w Paryżu -
Panem Mikołajem Kwiatkowskim

Paweł Osikowski: *Panie Konsulu, czy lubi Pan świąteczny Paryż? Kiedy to miasto jest Panu najbliższe?*

Mikołaj Kwiatkowski: Właściwie lubię Paryż o każdej porze roku. Chociaż najbardziej lubię go wczesną jesienią i wiosną, w pięknej pogodzie. Natomiast przyznam, że w okresie świątecznym mam tutaj mieszane uczucia. Z jednej strony z przyjemnością patrzy się na kolorowe dekoracje, oświetlone Pola Elizejskie, ale jednocześnie razi w czasie Adwentu, w okresie oczekiwania na Boże Narodzenie, komercyjna nachalność tego wszystkiego. Lubię spędzać tutaj same Świąta, ale nie przepadam za tym pogańskim, handlarckim wymiarem okresu poprzedzającego Boże Narodzenie.

P.O.: *Nie jest Pan pierwszy raz ani nad Sekwaną, ani w polskim konsulacie. Co przywiodło Pana do Francji po raz pierwszy, kiedy konsulatu był synonimem reżimu komunistycznego? Gdzie Pan był wówczas, kiedy 13 grudnia 1981 na placu Inwalidów Polacy i Francuzi manifestowali przeciw wprowadzeniu w PRL stanu wojennego?*

M.K.: W tamtym czasie byłem w Polsce, od kilkunastu lat pracując w Warszawie jako sędzia cywilista. I wielki wstrząs, jakim był 13 grudnia, przeżywałem tam, na miejscu. Zresztą odcisnął się on i na mojej dalszej karierze zawodowej. W prawdzie nie w pierwszej fali emigracyjnej, a trochę później, ale musiałem w końcu wyjechać na emigrację. Bowiem już w okresie samego stanu wojennego i po jego zawieszeniu, jako sędzia, wykorzystując luki w przepisach stanu wyjątkowego, przywracałem do pracy działaczy Solidarności. Bowiem formalnie obowiązujący wówczas Kodeks Pracy zapewniał im ochronę przed utratą zatrudnienia. Udało się to w przypadku kilkudziesięciu osób, ale nie mogło trwać wiecznie. W połowie 1982 r. odsunięto mnie od orzekania w sprawach pracowniczych, wytaczając mi, w iście orwellowskim stylu, postępowanie dyscyplinarne i... zarzucając używanie „niestosownych wyrażen” w uzasadnieniach decyzji przywracających ludzi do pracy, takich jak: „milocja”, „Służba Bezpieczeństwa”, czy „bezprawne wywieranie presji przez te służby, by zmusić do rezygnacji z pracy”. Mój proces trwał dwa lata i mimo że niby zostałem przez Sąd Najwyższy uniewinniony, to jednak stra-

ciłem możliwość wykonywania zawodu. Nie mając innego zawodu, zdecydowałem się wówczas wyjechać z Kraju i znalazłem się w Paryżu.

P.O.: *Ale i początki emigracji okazały się bardzo trudne... W tym czasie Francja już nie wspierała przybyszów z Warszawy... Jak Pan sobie radził?*

M.K.: Przez pierwsze dwa lata musiałem pracować „na czarno”. Przez rok miałem możliwość mieszkania w Domu dla polskich studentów Foyer Jean Paul II. Później wynajmowałem różne pokoiki na poddaszach. Jednak z czasem uzyskałem Kartę Pobytu, zacząłem pracować legalnie, aż w 1992 roku otrzymałem propozycję pracy w Warszawie, w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i wówczas zdecydowałem się na powrót do Ojczyzny.

P.O.: *Ale i wcześniej, jeszcze za komunę, bywał Pan już w Kraju...*

M.K.: Tak, bywałem, ale... nielegalnie. I w 1985, i 1986 r. udawało mi się dostać do Polski - trochę na oko, wykorzystując swoje zamiłowania chodzenia po Tatrach, przechodziłem po prostu przez zieloną granicę!

P.O.: *Czy w tamtym czasie miał Pan jakieś kontakty z Konsulatem PRL-u?*

M.K.: Zdarzało mi się. Były to dwojaki kontakty. Dwa razy chodziło o przedłużenie paszportu - i z tym w okresie późnych lat 80-tych nie było już problemu, a także, mieszkając już legalnie w Paryżu, ułatwiałem moim rodakom, czasem byli to nawet zupełnie obcy ludzie, uzyskiwanie tzw. „zaproszeń”, koniecznego dokumentu dla uzyskania paszportu i wizy. Oczywiście wówczas do głowy mi nawet nie przyszło, że przyjdą takie czasy, iż sam znajdę się... po drugiej stronie okienka, zajmując się sprawami paryskich Polaków.

P.O.: *Tyle, że nie była to już druga strona barykady, tylko Konsulat wolnej Polski... Zatem i służby konsularne zmieniły swoją rolę, charakter, zadania. Teraz dodatkowo ma dojść do „rewolucyjnych” zmian w strukturach konsulatów polskich. Na czym ta reorganizacja ma polegać i czemu ma ona służyć?*

M.K.: Co najważniejsze: w zasadzie nie zmieni się od strony merytorycznej naszej działalności. Wszystkie zadania konsularne, jakie służba konsularna pełni,



będą w dalszym ciągu wykonywane. Natomiast w sensie administracji i struktury Konsulat przestanie istnieć jako samodzielny urząd i zostanie przekształcony w Wydział Konsularny Ambasady RP. Jest to ujednolicenie polskiego systemu służby zagranicznej. Dotychczas bowiem tylko w sześciu obcych stolicach, Paryż, Bruksela, Londyn, Sztokholm, Kijów i Wilno, znajdowały się jednocześnie i Ambasada, i Konsulat Generalny Polski. W pozostałych krajach, wszędzie - czy to w Moskwie, czy Berlinie, Rzymie istniały wydziały konsularne Ambasad. Tak samo będzie teraz, od 1 stycznia 2009 r., i w Paryżu. Poza wszystkim innym ma to przynieść oszczędności w administracji, uprościć i przyspieszyć przepływ informacji. Natomiast nic się w wyniku tej reorganizacji nie zmieni dla naszych interesantów, wszystkie zadania konsularne będą dalej realizowane.

P.O.: *Czy nie jest to jednak swoisty paradoks, iż w momencie, kiedy można się spodziewać wzmożonego przepływu Polaków przez stolice krajów Unii Europejskiej, właśnie tutaj ma dojść do zmniejszenia etatów ludzi, którzy z założenia mieli wspomagać obywateli polskich za granicą?*

M.K.: Te ograniczenia, jak mówiłem, nie będą dotyczyły pracowników „merytorycznych”, tych, którzy bezpośrednio zajmują się załatwianiem konkretnych spraw konsularnych. Oszczędności mają dotyczyć administracji, np. podwójnych działów księgowości.

Ciąg dalszy na str. 12

→→ Kiedy obcujemy z takim dziełem jak „Koronacja Matki Bożej”, którego część stanowi „Narodzenie”, wcale nam nie przeszkadza, że malarz połączył w swoim Narodzeniu Pańskim różne tradycje, epoki, przekonania i wyobrażenia. To dzięki takim twórcom rozumiemy lepiciej, a może wręcz czujemy, co

znaczy ta jedyna w swoim rodzaju, słyszana tylko raz w roku anielska pieśń; czym są i co oznaczają: gwiazda pojawiająca się na niebie, magowie z darami, zadziwieni pasterze, Dzieciątka leżące na ziemi i czuwająca nad Nim Niewiasta.

Anna Sobolewska

¹ „Życie Maryi w ikonach”, praca zbiorowa pod red. Giovanny Parravicini, przeł. Maria Deskur, Warszawa 2003, s. 79; ² Wendy Beckett „Historia malarstwa. Wędrowki po historii sztuki Zachodu”, przeł. Halina Andndrzejewska i Iwona Zych, Warszawa 2002, s. 107; ³ J.w., s. 108; ⁴ Giuseppe Sala „Oblicza Matki”, przeł. Marek Myczkowski, Kielce 2002, s. 140; ⁵ Zygmunt Ważyński „Malarstwo Quattrocenta”, Warszawa 1989, s. 193-194.

z Kraju

□ Zakończyła się pechowa podróż prezydenta Kaczyńskiego po Azji. W Mongolii zepsuł się państwowy samolot, w Japonii zachorował Cesarz, w Korei naprawiony już samolot wpadł w turbulencje. W drodze powrotnej prezydent rozmawiał z premierem Kazachstanu. Poza rozmowami gospodarczo-politycznymi w Japonii Prezydent odznaczył pracujących tam polskich misjonarzy.

□ Wizyta Sarkozy'ego w Polsce dotyczyła rozmów o pakiecie klimatycznym. Francja, której zależy na sukcesie swojej prezydentury, podzieliła część polskich racji. Sarkozy namawiał Tuska do zakupu w swoim kraju elektrowni atomowej.

□ Odbył się szczyt polsko-niemiecki. Tusk rozmawiał z Merkel o szczycie UE, pakiecie klimatyczno-energetycznym i programie wschodniego partnerstwa.

□ Powrócił spór o kompetencje prezydenta i premiera. Poszło znowu o kolejny szczyt UE. Premier „zgodził” się na wyjazd Kaczyńskiego dla „świętego spokoju”. Na szczycie głównymi przedmiotami dyskusji mają być traktat z Lizbony i pakiet energetyczno-klimatyczny.

□ W Gdańsku odbyły się uroczystości związane z 25-leciem wręczenia pokojowej nagrody Nobla Wałęsie. Przybyło 2 innych noblistów, Dalajlama i prezydent Francji Sarkozy. W nadesłanym orędziu Gorbaczow mówił o... gen. Jaruzelskim.

□ W czasie uroczystości w Gdańsku Wałęsa mówił o obalaniu przez Polskę komunizmu jeszcze przed zburzeniem berlińskiego muru. I chwala mu za to. Trochę szkoda, że mówił głównie w liczbie pojedynczej, bo „Solidarność” liczyła jednak kilka milionów ludzi.

□ MSZ Sikorski zasugerował Niemcom stworzenie wspólnego muzeum wzajemnych stosunków.

□ Ministerstwo kultury tymczasem odmawia dotacji na Muzeum Ziemi Zachodnich i takie projekty jak Muzeum Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej, czy Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi.

□ Zgodnie z przewidywaniami wniosek PiS o odwołanie marszałka Sejmu Komorowskiego upadł. Za swoim wnioskiem głosowało tylko PiS. Sprawozdawcą był Jarosław Kaczyński, który zarzucił Komorowskiemu psucie sejmowych obyczajów, atak na prezydenta po jego pobycie w Gruzji („jaka wizyta, taki zamach”) i niejasne powiązania z funkcjonariuszami WSI. Komorowski bronił we właściwy dla siebie sposób m.in. Niesiołowski. Kaczyński zarzucił posłowi, że pała do niego nienawiścią po tym, jak zablokował jego obecność na listach wyborczych PiS. Kiedy Niesiołowski powołał się na swoją kombatancką przeszłość, szef PiS wypomniał

mu, że „sypał kolegów od pierwszego dnia przesłuchań w 1971 r.”. Później dodał jeszcze, że „nawet 13-letnie dziewczynki podczas tortur na Gestapo wytrzymały dłużej”. Odezwały się głosy oburzenia. Niesiołowski wzięło w obronę prezydium Sejmu, a PO kieruje wnioskiem o ukaranie Kaczyńskiego. Jakoś wszyscy zapomnieli, że te same zarzuty w Sejmie w roku 1971 postawił Niesiołowskiemu Kuroń. Wtedy jednak poseł PO był w ZChN i opowiadał się za lustracją i dekomunizacją.

□ Po problemach z samolotem prezydenckim w Mongolii i Korei, rząd zapowiada zakup nowych maszyn w formie bezprzetargowej.

□ Były szef wojskowego kontrwywiadu Lichoński, zamieszany także w oskarżenia komisji weryfikacyjnej WSI o łapówkarstwo i niewyjaśnione związki z marszałkiem Sejmu Komorowskim, przebywa w areszcie. Jest podejrzany o szpiegostwo na rzecz Rosji.

□ W styczniu na ekrany kin wejdzie dokument Dariusza Jabłońskiego „Gry wojenne” o płk Ryszardzie Kuklińskim. Reżyser dotarł w Rosji m.in. do nieznanych dokumentów, z których wynika, że Jaruzelski prosił Sowietów o broń interwencyjną w Polsce.

□ Minister Sikorski zaproponował zwołanie 1 września 2009 r. specjalnego szczytu Unii Europejskiej w Gdańsku, dla uczczenia rocznicy wybuchu wojny.

□ PiS nie zgadza się na ustawę PO w sprawie likwidacji stoczni. Chce zagwarantowania w niej utrzymania produkcji statków.

□ Rozpoczął się proces posła UW Jana Widackiego. Jest on oskarżony, że, występując jako mecenas oskarżonych, jak gangster nakłaniał świadków do składania fałszywych zeznań i przenosił grypsy.

□ MSWiA wycofało się z kontrowersyjnego projektu wprowadzenia w 2011 roku dowodów biometrycznych. Zamiast odcisków palców pojawi się jednak chip z danymi teleadresowymi.

□ Ministerstwo gospodarki chce wymusić od wędkarzy, by ci opisywali każdą rybę tuż po jej złowieniu. Podobno jest to wymóg unijny. Grzybiarze już drżą...

□ Już kilkanaście dni trwają protesty „mrówek” na granicy polsko-ukraińskiej. Doszło nawet do starć z policją. Handlarze są oburzeni decyzją ograniczającą ilość wnoszonych z Ukrainy papierosów do 40 papierosów (2 paczki). Ich protest poparła rada powiatu.

□ Nie ma to jak „tanie państwo”. Suma nagród przyznanych w ministerstwach wyniosła 200 milionów zł.

□ Tylko 2% polskich dzieci w wieku poniżej 3 lat korzysta ze żłobków. Jest to najgorszy wynik w UE, choć może jeśli spojrzeć na to zjawisko inaczej to jednocześnie i... najlepszy.

□ Dalajlama w czasie pobytu w Polsce otrzymał tytuł doktora h.c. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

POLSKA OD MORZA... DO MORZA

Jerzy Klechta



Pod choinkę i na Nowy 2009 Rok chciałoby się sprezentować coś najlepszego. A więc życzyć, aby ziszczyły się najskrytsze marzenia. Dla wielu jednym z takich marzeń... trącącym myszką, byłaby Polska... od morza do morza. Nazwijmy je marzeniem zupełnie szalonym.

Przypomnijmy, że I Rzeczpospolita oparła się o dwa morza. Warto również spojrzeć na mapę II Rzeczpospolitej. Na północy mieliśmy dostęp do Bałtyku, z Wolnym Miastem Gdańskim. Południowa granica docierała hen... po Kołomyję, Sniatyn, Chocim. Czy teraz musimy być gorsi? Realia mówią, że kłamka zapadła, więc... zjedźmy na ziemię!

Obecnie mamy granice ustalone przez jałtańską Wielką Trójkę i po 65 latach nikomu z politycznego świata nie śni się zmiana z korzyścią dla Polski. Zachwiałyby to ładem i pokojem. Znaleźliśmy się w granicach Unii Europejskiej, co tylko częściowo poprawia samopoczucie. Ale wybiec w przyszłość każdemu wolno, zwłaszcza, że pomagają nam w tym wybitny amerykański politolog George Friedman. O sobie mówi, że jest konserwatywnym republikaninem i antykomunistą. Napisał wiele książek; w styczniu 2009 r. ukaże się jego praca pt. *Następne sto lat: przepowiednia na XXI wiek* i to z niej czerpiemy kilka ciekawych prognoz. Uważa on, że Rosja chce wrócić nad polską granicę. Tego, co stało się w Gruzji, w jakiejś postaci za pewien czas doświadczy skłócona wewnętrznie Ukraina. (W tym miejscu aż prosi się o uwagę pod adresem rodzimych polityków: nie kłóćcie się panowie - wróg czyha!).

Zachód przegrał Gruzję i przegrywa Ukrainę. Stany Zjednoczone - kontynuuje Friedman - pojęły, że Putin będzie odbudowywał imperialną potęgę Rosji i przed niczym się nie ugnie. W tej sytuacji Polska stanie się kluczowym elementem w jego grze. Polska już staje się niewralgicznym punktem pomiędzy Rosją a Europą. Jednak większość krajów Europy zachodniej będzie jeszcze potulniej niż dotąd Rosji ustępować. Zaś Stany Zjednoczone na wzrost potęgi militarnej i politycznej Moskwy pozwolić sobie nie mogą. Polska będzie więc dla Waszyngtonu partnerem,

którego trzeba wspierać i szanować. Mówiąc językiem dyplomatycznym, staniemy się strategicznym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych w tej części Europy. I w tym tkwi nasza szansa. Może nie na Polskę od morza do morza, ale na kraj, którego nie będzie się opłacało traktować jak piąte koło u wozu.

Niemcy - najsilniejsze państwo Unii Europejskiej - w tej amerykańskiej grze przestają się liczyć. Berlin bowiem interes swój upatruje w dalszym zbliżeniu z Kremlem. Niemcy nie są siłą antyrosyjską, lecz prorosyjską. Takiego kursu oczekują od polityków niemieccy wyborcy i dlatego na przykład w obliczu zbliżających się wyborów nawet kanclerz Merkel zaczęła podążać drogą prorosyjskich ustępstw Schroedera, jej poprzednika na fotelu kanclerskim, który dał się przekupić Putinowi za milionową pensję w Gazpromie. Tak więc Berlin na dobre wraca do bismarckowskiej linii budowania mostu przyjaźni z Rosją. Zresztą własne interesy z Moskwą prowadzą także Włochy pod wodzą Berlusconi, Grecy czy Bułgaria, tradycyjnie już trzymająca się kremłowskiej klamki. Francja próbuje być niezależna, ale wiąże ją z kolei porozumienie z Berlinem i dbałość o wspólnotę działań w ramach Unii. Polska nie może kierować się ani interesem Merkel ani innych polityków. Ma prawo - nie przeciwstawiając się wspólnocie unijnej - do obrony narodowych interesów. Polska nie ma co budować mostów z Rosją (na wzór Berlina, Rzymu czy Sofii), gdyż jak wiadomo *do tanga trzeba dwójga*. Wspólnota interesów łączy Warszawę z Waszyngtonem.

Amerykani nie kierują się sentymentem, kierują się - jak to w polityce - własnym interesem. W celu osłabienia pozycji Rosji potrzebują takiego partnera, jakim jest właśnie Polska, państwa o nastawieniu antyrosyjskim, nie w wyniku koniunktury, ale z przesłania ideowego, patriotycznego.

Polska jest i powinna pozostać antyrosyjska dopóki Moskwa nie zrezygnuje z imperialnych planów, które uderzają przede wszystkim w nas. W ostatnich dwóch wiekach tylko dwóch przywódców rosyjskich dawało pewne gwarancje na dialog. W XIX w. był nim car Aleksander I (w marcu 1818 r. przybył do Warszawy na uroczystą sesję sejmu Królestwa Kongresowego, którego był królem, w W katedrze św. Jana po raz pierwszy odbyło się wtedy publiczne wykonanie *Pieśni narodowej za pomyślność króla* Alojzego Felińskiego, znanej dziś pod tytułem *Boże coś Polskę*, a za czas jakiś mieszkańcy Warszawy uczcili cara Aleksandra I, wybudowaniem kościoła rzymsko-katolickiego na Placu Trzech Krzyży, pod wezwaniem św. Aleksandra, jednym z darczyńców był sędziwy wówczas Tadeusz Kościuszko). W XX wieku moskiewskim przywódcą, który nie utrudniał Polsce powrotu do niepodległości był Michaił Gorbaczow, za co znalazł uznanie u papieża Jana Pawła II.

Ciąg dalszy na str. 10-11



ze świata

□ Irlandia przeprowadzi powtórnie referendum w sprawie traktatu z Lizbony. Ciekawe, czy będzie ono powtarzane aż do skutku? Na razie UE obiecuje Dublinowi stanowisko niemal stałego komisarza, wyłączenie spraw podatków i aborcji.

□ Czeski premier Topolánek szantażuje socjaldemokratów, że jeżeli nie poprą oni umowy o tarczy antyrakietowej, to jego rząd zablokuje traktat lizboński.

□ Amerykanie dokonali udanego testu systemu tarczy antyrakietowej. Może się to okazać ważnym argumentem za kontynuacją jej budowy.

□ Zmarł patriarcha Rosji Aleksiej II. Miał 80 lat. Jego pogrzeb odbył się w soborze Bogojawleńskim. Swoją szybką karierę zawdzięczał współpracy od 1958 r. z KGB. W związku z objęciem władzy przez b. KGB-istów na Kremlu miał tam przez ostatnie lata dobre układy. Premier Putin stwierdził, że to „dobra dusza”.

□ Rosja i Gazprom oskarżają Gruzję o odcięcie dostaw gazu do Osetii Południowej. Tbilisi twierdzi, że chodzi tu o awarię gazociągu w czasie wojny z Rosją.

□ Rosyjska Duma uchwaliła zamianę czerwonych gwiazd na samolotach bojowych na trójkolorowe gwiazdy flagi państwowej. Żeby się tylko nie pomyliły z np. samolotami francuskimi...

□ W 2008 r. Rosja zarobiła „na czysto” na sprzedaży broni rekordową sumę 8 mld \$.

□ Mer Moskwy Łużkow oświadczył, że nadal będzie zakazywał wszelkiej promocji mniejszości seksualnych, czyli parad gejowskich.

□ Z wielką pompą podpisano układ o zakazie używania bomb kasetonowych. Pod układem podpisały się 93 kraje. Zabrakło jednak najważniejszych - Rosji, USA, Indii, Pakistanu, Chin, Izraela. Do układu nie przystąpiła także Polska, dla której takie bomby są na razie ważnym elementem obrony kraju.

□ Serie zamachów miały miejsce w Iraku i Afganistanie. W Iraku Zginęło ostatnio 3 żołnierzy kanadyjskich i 2 amerykańskich.

□ Polski minister sportu Drzewiecki odwiedził Kijów, gdzie rozmawiano o przygotowaniach do Euro 2012.

□ Po raz pierwszy od czasu II wojny światowej rosyjski okręt wojenny przepłynął kanał panamski. Był to „Admirał Czabanienko”, który brał udział w manewrach flot Rosji i Wenezueli.

□ Prokuratura białoruska ostrzegła działaczy opozycji przed podejmowaniem kontaktów z polską TV Bielsat nadającą w języku białoruskim.

□ W Berlinie powstanie placówka upamiętniająca wysiedlenia Niemców po II wojnie światowej. Jest to spory sukces

Fundacji Ucieczka, Wypędzenia, Pojednania, którą kieruje Erika Steinbach.

□ Prezydent Francji Sarkozy spotkał się w Gdańsku z Dalajlamą. Chińczycy wracają do bojkotu francuskich towarów.

□ Z Nepalu donoszą o głodzie, nagłym wzroście cen żywności i jej niedoborach. Rządzą komuniści. A było obalać króla?

□ W Grecji po zastrzeleniu przez policję rzucającego „koktajlami Mołotowa” nieletniego zamieszki rozlały się na cały kraj. 40 osób odniosło rany, w tym 25 policjantów. Władze dla uspokojenia nastrojów aresztowały strzelającego policjanta i jego kolegę.

□ Prezydent Miedwiedjew odbierał od rządu włoskiego cerkiew św. Mikołaja w mieście Bari. Przy tej okazji prasa włoska rozpisła się o polskich duchownych, którzy zakłócali dialog z prawosławiem, stosując w Rosji prozelityzm.

□ Z raportu ONZ wynika, że najwięcej emigrantów mieszka w Niemczech - 10 mln. We Francji jest ich 6,5 mln, w Wielkiej Brytanii - 5,4 mln.

□ UE rozpoczęła swoją pierwszą morską operację przeciwko piratom u wybrzeży Somalii. Polska nie bierze w niej udziału.

□ Na Litwie pojawiły się opóźnienia w wypłatach dla pracowników „budżetówki”. Jest to jeden ze skutków kryzysu finansowego.

□ Wielka trójka producentów aut z Detroit (Chrysler, Ford, GM) prosi o pomoc rządową w wysokości 36 mld \$. Z kolei związki zawodowe tego przemysłu obiecują w zamian za plan ratunkowy ograniczenie swoich przywilejów.

□ UE wycofuje „energochłonne żarówki”. Na razie ze sklepów znikną żarówki 100-watowe.

□ Rząd Argentyny znacjonalizował linie lotnicze Aerolines Argentinas. Powodem są odwoływane loty i opóźnienia. Wyliczono także, że zadłużenie firmy zwalnia państwo od płacenia jakiegokolwiek odszkodowania. Ciekawe, jak na „państwowym” poprawi się jakość usług?

□ Spożycie narkotyków w Rosji wzrosło od 1990 r. 10-krotnie. Jest ono 8 razy większe od np. „średniej” unijnej. Rocznie z przedawkowania umiera w Rosji 30 tys. osób.

□ 25 krajów UE wstrzymało import irlandzkiej wieprzowiny. Mięso jest skażone dioksynami. Partie mięsa trafiły także do Polski i są wycofywane z rynku.

□ W epidemii cholery w Zimbabwe zmarło już 565 osób.

□ Rosja wraca do Dziadka Mroza, którego przeciwstawia się znowu Mikołajowi ze „zgnitego Zachodu”. W ostatnich latach konkurencję Dziadkowi robił „importowany” Santa Claus.

□ Premier Putin nadal zachowuje się niczym prezydent. Po raz kolejny zorganizowano dla niego specjalny telemost, w którym odpowiadał przez kilka godzin na pytania Rosjan.

Katecheza

na niedzielę 28 grudnia

OBJAWIENIE BOŻE

1. Na Wzgórzu Tumskim w Płocku wznosi się stara, pamiętająca czasy świętego średniowiecza, katedra. Staje się ona bardzo tajemnicza w pochmurne dni, kiedy ciemnieją witraże i mrok ogarnia kaplicę królewską z grobowcem Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego. Katedra jest jednak najpiękniejsza w pełnym świetle, gdy promienie słońca rozświetlają różnokolorowe witraże, a zwłaszcza centralny wizerunek Matki Bożej Wniebowziętej, patronki świątyni... Światło wydobywające treść i piękno witraża może posłużyć nam jako **symbol Objawienia**: Pan Bóg, objawiając się, daje nam udział w świetle, które rozświetla tajemnicę człowieka i całej ludzkości. Owo światło Kościół ma obowiązek udostępnić wszystkim ludziom, aby pociągnąć ich do Serca Bożego i zjednoczyć z Nim.

2. To prawda, że za pomocą swego rozumu każdy człowiek może w sposób pewny poznać Boga na podstawie Jego dzieł: piękna i harmonii przyrody, praw natury i głosu sumienia. Chrześcijanie jednak zgodnie wierzą, że istnieje jeszcze inny porządek poznania, do którego człowiek nie może dojść o własnych siłach - Objawienie Boże. (por. KKK 50). Bóg objawił się człowiekowi zaraz na początku dziejów, by uczynić go swym dzieckiem, przyjacielem i powołać do życia wiecznego. Kiedy zaś człowiek popadł w niewolę grzechu i śmierci, Bóg nie pozostawił go w tej niewoli, lecz objawił się, żeby go zbawić. I tak dał poznać się Abrahamowi oraz patriarcom wybranego przez siebie narodu izraelskiego, tworząc z niego lud przymierza. Wybawił go z niewoli egipskiej, objawiając w noc paschalną i na różnych etapach wędrówki do Ziemi Obiecanej swoją zbawczą moc. Później przemawiał do tego ludu przez proroków, nawołując do wiary w Siebie oraz do przestrzegania swoich przykazań. Gdy nadeszła zamierzona przez Boga pełnia czasu, posłał On swego Syna, Jezusa Chrystusa, narodzonego z Maryi Panny (por. Ga 4,4). Jezus Chrystus głosi Dobrą Nowinę o zbawieniu, każdym swoim słowem i czynem ukazuje Boga jako Abba - ukochanego Ojca, w końcu oddaje życie na krzyżu i zmartwychwstaje, odsłaniając w ten sposób głębię miłości Boga do ludzi oraz Jego wolę wyzwolenia nas z grzechu i śmierci.

3. Dosłownie Objawienie oznacza więc **odsłonięcie**: Bóg stopniowo, przez swoją szczególną „pedagogię Bożą” (KKK 53), dał się poznawać ludziom, przygotowując ich do wydarzenia ostatecznego - przyjścia swojego jedyne Syna. Widziane w tej perspektywie Objawienie jest **darowaniem się Boga człowiekowi w Jezusie Chrystusie**. Nie tylko słowa i czyny Jezusa, lecz On sam, w swoim człowieczeństwie, stał się objawieniem Ojca: jest jedno z Ojcem tak, że kto Go widzi, widzi i Ojca; kto spotyka się z Nim, spotyka się z Ojcem. Nazywamy to **pełnią Objawienia**. Dlatego Kościół naucza, że Objawienie zakończyło się wraz ze śmiercią ostatniego świadka Zmartwychwstania i zarazem z zamknięciem procesu powstawania Pisma Świętego. Wszystko, co jest konieczne do zbawienia, wykonało się we Wcieleniu, Męce i Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, On jest naszym jedynym Odkupicielem, naszą Drogą, Prawdą i Życiem (por. J 14,6)! Kościół jednak z wdzięcznością przyjmuje także **objawienia prywatne**, np. św. Małgorzaty Marii Alacoque o Najświętszym Sercu Jezusa, św. Bernadety z Lourdes o Niepokalanym Poczęciu, św. Siostry Faustyny o Miłosierdziu Bożym. Ich rolą nie jest „uzupełnianie objawienia Chrystusa, lecz pomoc w jego pełniejszym przeżywaniu w danej epoce” (KKK 67). Kościół ostrzega jednak przed objawieniami fałszywymi - bądź to zaczerpniętymi z religii niechrześcijańskich, bądź propagowanymi przez sekty - a zmierzającymi do przekroczenia czy poprawiania Objawienia Chrystusowego.

Czy potrafię teraz, odwołując się do porównania z witrażem, wyjaśnić najgłębszy sens słowa „Objawienie”? Czy wiem, dlaczego mówimy o pedagogii Bożej? Czy rozumiem, w jakim sensie Wcielenie, życie Jezusa Chrystusa pośród nas, Jego Śmierć i Zmartwychwstanie jest szczytem i pełnią Objawienia?

4. **Zapamiętajmy**: „Objawienie” oznacza stopniowe odsłanianie się i zbawcze darowanie się Boga ludziom. Dokonywało się ono w historii narodu wybranego, a swoją pełnię uzyskało w Jezusie Chrystusie. Nazywamy je słowem Bożym, gdyż wszystko, co zostało objawione i jest konieczne dla naszego zbawienia, natchnieni autorzy spisali w Piśmie Świętym. Stanowi ono niejako konstytucję Kościoła, ale także coś więcej - ani Papież, ani Sobór, ani nikt inny, tym bardziej pojedynczy chrześcijanin, nie może go zmieniać, nie może z niego wybierać pewnych prawd, a innych pomijać, nie może do niego nic dodawać. Może jednak i powinien nim żyć, głębiej w nie wnikać oraz przekazywać innym.

Ks. Henryk Seweryniak

Révélation divine. « Révélation » veut dire le dévoilement progressif de Dieu aux hommes et l'action salutaire par laquelle Dieu se donne aux hommes. Cela se réalisait dans l'histoire du peuple élu et a trouvé sa plénitude en Jésus Christ. Nous l'appelons parole de Dieu car tout ce qui a été révélé et qui est nécessaire pour notre salut, les auteurs inspirés ont mis dans l'Écriture Sainte. Écriture Sainte est comme une constitution de l'Église, et même plus, ni le Pape, ni le Concile ni personne d'autre n'a le droit de la changer d'en choisir certaines vérités et en laisser d'autres, ni rien y ajouter. On peut cependant et doit les vivre, approfondir et les transmettre aux autres.

Ciąg dalszy ze str. 8-9

POLSKA OD MORZA... DO MORZA

Putin, który dziś rządzi Rosją, choć przestał być prezydentem i jest tylko premierem, pozostał samorządca, realizującym imperialną, antypolską politykę. Jest to polityka, której Polska może się przeciwstawić przy pomocy Stanów Zjednoczonych. Pewien banalny zbieg okoliczności możemy potraktować jako dobrą zapowiedź. Otóż do tej pory polski ambasador w Waszyngtonie rezydował w butwiejącym domu z karaluchami. Niedawno kupiliśmy nową rezydencję. Okazało się, że trzy domy dalej mieszka Hillary Clinton. Szefowa dyplomacji w administracji prezydenta Obamy, chcąc nie chcąc, będzie musiała przyzwyczaić się do sąsiedztwa *biało-czerwonej*.

Można przyjąć, że amerykańska strategia na naszym obszarze będzie podobna do tej, którą prowadziła przed laty w Korei, czy od dłuższego czasu prowadzi w Izraelu. Realizowała ją poprzez zbudowanie w tych krajach potężnej gospodarki i wpompowanie nowoczesnych technologii wojskowych. Obecny światowy kryzys ekonomiczny, wbrew pozorom, może okazać się zjawiskiem korzystnym, gdyż taka operacja technologiczno-militarna choć kosztuje, to jednocześnie rozkręca gospodarkę. Polska jest dla USA interesującym partnerem jeszcze z jednego względu. Amerykanie, niezależnie od istniejących struktur wojskowych (NATO) i politycznych związków między krajami wolnego świata, nie mają na Zachodzie wielu przyjaciół. Europa zachodnia z Niemcami, Francją, Włochami i Hiszpanią, jest nastawiona przeciwko „jankesom”. Polska zaś należy do najbardziej proamerykańskich krajów Unii Europejskiej. Amerykanie zdają sobie z tego doskonale sprawę. Zarysowany tu scenariusz ma szansę realizacji jeszcze z jednego powodu. Obecnie Rosja - mimo imperialnego zadęcia - staje się coraz słabsza ekonomicznie. Kryzys światowy uderzył bowiem w Rosję bardziej, aniżeli w jakikolwiek inny kraj.

Kreml czerpie zyski głównie ze sprzedaży gazu i ropy naftowej. Aż 70 proc. swojego budżetu zawdzięcza tym surowcom. Jeśli rosyjskie rezerwy walutowe topnieć będą w takim tempie jak obecnie, już najbliższą wiosną grozi Rosji zapaść. Rosja to nie Chiny, które produkują wszystko, co możliwe. Rosja sukces finansowy w minionych latach zawdzięcza sprzedaży gazu i ropy. Ceny na te surowce na rynkach drastycznie maleją i jednocześnie spada na nie popyt. Ropa ma ceny światowe, a Rosja musi ją sprzedawać choćby dlatego, że nie ma z nią co zrobić, nie ma jej gdzie magazynować. Chińczycy co prawda kupiliby każdą jej ilość, lecz, aby ją kupić, trzeba wybudować gazociąg i ropociąg, a na to potrzeba bardzo dużo pieniędzy i czasu. Rosja znalazła się w pułapce. Po udanej agresji na Gruzję i pasywnej postawie Unii Europejskiej Putin sądził, że jest zwycięzcą. On zaledwie wygrał jedną potyczkę. Rosja, zdaniem francuskiego uczonego Andre Glucksmanna, będzie coraz słabsza. Niemcy i Francja boją się jej, że wywoła zawieruchę. Obawy te nie mają realnych podstaw, Gluckamann twierdzi, że *Rosja jest za słaba na europejską wojnę*, a strach przed Putinem jest niczym nie uzasadniony. Jak powiedział jeden z francuskich dyplomatów: *To prawda, że Putin jest dawnym kagiebią, ale to nic nie szkodzi. W Rosji KGB to jak u nas Ecole Nationale d'Administration.*

→ →



LA PAGE DES FRANCOPHONES
de **Richard Zienkiewicz** (riczienk@laposte.net)

RETOUR SUR LES SOUVENIRS

MARIA SAPIEHA : née en 1910, elle est la fille de Jerzy Zdziechowski, ancien ministre du Trésor dans les années vingt. Épouse du prince Jan Andrzej Sapieha, elle a consacré sa vie à l'action caritative. Elle est notamment la fondatrice et la présidente de la Fondation Ex Animo dont le but est de venir en aide aux enfants malades du cancer. Elle a fait ses études en France et en Grande-Bretagne. Durant la Seconde Guerre mondiale, elle s'est engagée dans la Résistance en France. Elle a été internée en Italie et en Allemagne. Après la guerre, elle a émigré avec son mari et ses enfants en Angleterre. En France, elle a été décorée de la Croix de Guerre avec Étoile d'Argent, et, en Pologne, de la Croix de la Valeur (Krzyż Walecznych), de la Croix d'Officier de l'Ordre Polonia Restituta et de l'Ordre du Sourire. En novembre 2008, elle a publié un livre de souvenirs, « *Moje życie, mój czas* » (Ma vie, mon époque).

Teresa Zienkiewicz : **Pouvez-vous nous parler des Noëls de votre enfance ?**

Maria Sapieha : Mon enfance ? Cela dépend de la période à laquelle vous pensez. Voulez-vous dire lorsque j'avais cinq ans, ou dix ans, ou quinze ans ? Je ne peux rien dire de mes cinq ans, car je ne m'en souviens pas. Nous étions à l'époque en Russie avec mes parents. Je me souviens de beaucoup de choses, mais pas de Noël. Peut-être seulement d'une chose, cela devait être en 1917. C'est dans mon livre qui vient de sortir, je ne sais pas si vous êtes au courant. J'y évoque mon Noël en 1917. Nous étions à Yalta. C'était la période des fêtes, car j'en parle dans mon livre. Je devais peindre des noix en or et en argent, et préparer des décorations, des guirlandes et diverses choses pour habiller le sapin. Et les souris, la nuit, ont bien joué au football avec ces noix ! Je ne me souviens pas non plus des fêtes de Noël de mes dix ans. Si j'avais eu des frères ou des sœurs, je me souviendrais sûrement mieux et plus des fêtes, car je les aurais vécues autrement. À cette époque, on n'avait pas l'habitude de décorer les sapins de Noël des semaines avant les fêtes, comme on le fait en Pologne en ce moment. Dans nos familles, le sapin était habillé par les parents, le jour même du réveillon, en grand secret devant les enfants. Le réveillon, qui s'appelle chez nous *Wigilia*, est un repas solennel qui devrait commencer, en principe, au moment où l'on voit la première étoile. Après le repas, les portes du salon s'ouvraient, et les enfants, et tout le monde voyaient le merveilleux sapin, tout illuminé de bougies, avec tous les cadeaux pour les enfants qui les attendaient. Ensuite, les pa-

rents distribuaient des cadeaux aux domestiques. On chantait des *kolędy*, les cantiques polonais. Il régnait une atmosphère extraordinaire qui n'existe plus maintenant. De nos jours, tout est terriblement commercialisé et les enfants sont affreusement gâtés. La plupart des familles s'imaginent qu'ils doivent l'être, qu'ils doivent recevoir des cadeaux extraordinairement chers et compliqués. En tout cas, les Noëls ressemblent peu aux Noëls quand personne n'était aussi gâté qu'on l'est aujourd'hui.

TZ : **Comment la famille de votre mari passait-elle Noël ?**

MS : Mes beaux-parents, et mon mari surtout, trouvaient que les cadeaux devaient être quelque chose de luxueux, d'inutile et d'inattendu. Tout le contraire de mes propres habitudes. Je trouve qu'il faut que les cadeaux soient avant tout quelque chose de désiré et d'utile.

TZ : **Et pendant les années d'émigration ?**

MS : Les années d'émigration, c'était la misère, surtout au début. Pendant de nombreuses années, nous nous refusions tout pour pouvoir donner le maximum de joie aux enfants. Je me souviens combien j'avais de tristesse à ce sujet avant les fêtes. Cela a duré, je pense, probablement, jusqu'en 1970. Une fois, nous avons vécu un drame lorsque mon fils cadet a, par curiosité, allumé une bougie du sapin, avant le déjeuner, le jour de Noël. Il savait qu'il ne fallait pas le faire. Il était si énervé, en voyant le rideau prendre feu dans le salon, qu'il ne pouvait rien dire. Il a fallu appeler les pompiers et il y a eu pas mal de dégâts, ce qui a gâté ce jour de fête et le *Christmas Dinner*.



TZ : **Avez-vous un Noël particulièrement joyeux dont vous vous souvenez ?**

MS : Pas vraiment.

TZ : **Même pas après votre retour en Pologne ?**

MS : Non, car il manquait toujours quelqu'un de cher. Une partie de la famille est restée en Angleterre. Ceux qui venaient n'étaient jamais au complet. D'ailleurs, dans ma vie, je n'attendais pas l'accomplissement total de mes désirs ni le bonheur complet. Je n'ai jamais eu d'énormes exigences, probablement par précaution. Et Dieu en soit loué. J'ai toujours été contente de la moindre des joies.

TZ : **Avec qui allez-vous passer les fêtes de Noël cette année ? Allez-vous rester à Varsovie ?**

MS : Je n'ai pas d'autres possibilités, car, comme vous le savez, j'ai presque cent ans, et ce n'est ni gai, ni agréable, ni confortable, ni pratique. Mon fils aîné est arrivé. C'est la première fois que je le vois depuis trois ans. Il y aura son fils, mon premier petit-fils, qui habite et travaille à Majorque. Il y aura sa fille, ma petite-fille, qui habite à Séville et qui ne vient que pour ce jour, car malheureusement elle n'a pas plus de vacances. Il y aura mon second fils, qui habite ici avec sa femme qui est Brésilienne, et mon dernier petit-fils qui a neuf ans. Je serai donc en famille, et je n'ai certainement pas à me plaindre. Je leur en suis fort reconnaissante.

*Propos recueillis par
Teresa Zienkiewicz*

→ Rosja przestała być dawną potęgą, traci zyski ze sprzedaży ropy i gazu, na pokaz rzekomej siły może sobie pozwolić podczas wizyty na Kubie czy w Wenezueli rządzonej przez Chaveza. Niedawne manewry wojskowe na Karaibach bardziej przypominały wyścigi żeglarskie, niż potęgę militarną Rosji na morzach i oceanach

świata. Była to karaibska farsa wzbogacona - jak pisała korespondentka *The Washington Post* - wzajemnym szarpaniem się i kłótnią między „goryłami” prezydenta Chaveza i prezydenta Miedwiediewa. Rosja jest coraz słabsza. Ale oczywiście nie na tyle, aby nie wyrządzała innym szkody. W szkodzeniu Kreml jest dobrze

wytrenowany. Zwłaszcza w szkodzeniu Polakom i Polsce. Znamy to z dawnej historii, znamy to z czasów nam bliskich. Polska od morza do morza to oczywiście marzenie. Ale słaba Rosja to perspektywa całkiem realna. A co nam więcej potrzeba?

Jerzy Klechta

Ciąg dalszy ze str. 7

rozmowa z Konsulem Generalnym RP w Paryżu - Panem Mikołajem Kwiatkowskim

P.O.: *No to ustalmy, bardziej konkretnie, co jest - według Pana Konsula, który przecież sam się borykał z życiem emigranta na obczyźnie - najważniejszą rolą, funkcją służby konsularnej i... konsula generalnego?*

M.K.: Konsulat tym się różni od Ambasady, że, o ile ambasada jest urzędem, który swe funkcje realizuje w zakresie stosunków międzypaństwowych, w naszym wypadku między państwem polskim, a francuskim, o tyle konsulat jest jakby przedłużeniem poza granice wszelkich urzędów krajowych, które są przeznaczone do obsługi swoich obywateli. A zatem, tak jak w Polsce obywatel od czasu do czasu musi coś załatwić w urzędzie, tak samo Polacy przebywający za granicą. Potrzebując rozwiązać podobne problemy administracyjne, mają dwie możliwości: albo mogą pojechać w tym celu do Kraju, albo mogą przyjść do Konsulatu. To jedno - konsulat jako przedłużenie urzędów krajowych. Druga, równie ważna funkcja, to zapewnienie odpowiedniej opieki, pomocy naszym Rodakom, którzy, przebywając dłużej czy krócej za granicą, potrzebują jej. Czy są to sprawy losowe, wypadki, choroba, kradzieże, czy nawet - ktoś trafi do więzienia. Tego typu spraw jest bardzo wiele, więc i rola konsulatu pozostaje tu bardzo istotna. Wreszcie konsulat i konsul mają za zadanie utrzymywanie kontaktów z tutejszą Polonią, z organizacjami emigracyjnymi. Ważne jest przekazywanie im potrzebnych informacji, wspieranie, czasami nawet finansowo, ułatwianie im działalności, ewentualnie pośredniczenia w kon-

taktach z władzami francuskimi, jeśli jest to potrzebne. Tak że te funkcje - jak widać - są dość szerokie. A pozostają jeszcze cudzoziemcy, dla nich konsulat też musi załatwiać wiele spraw w imieniu urzędów polskich - wizy, a choćby nawet zezwolenia na przewóz broni myśliwskiej. Odrębną grupę spraw stanowią zagadnienia z zakresu przepisów urzędów stanu cywilnego - małżeństw mieszanych, obywatele francuskich posiadających rodziny w Polsce, przepisów spadkowych.

P.O. Bardzo dużo mówiło się ostatnio o prawach rodziców i dzieci z małżeństw mieszanych, chociaż największe problemy, wręcz skandaliczne przypadki w tej dziedzinie, dotyczą głównie Niemiec... Jak ta sprawa wygląda we Francji?

M.K.: No sytuacje nie są aż tak drastyczne jak w Niemczech, ale pojedyncze przypadki są nam i tutaj sygnalizowane. Sprawa jest o tyle trudna, że w Europie obowiązuje Konwencja Haska z 1980 roku - o uprowadzeniu dziecka małoletniego, której i Polska jest stroną - przewidująca w sposób bardzo rygorystyczny doprowadzenie - na wniosek jednego z rodziców (złożony w ciągu roku) - do poprzedniej sytuacji - tzn. sprzed „wywiezienia” dziecka przez jedno z rodziców za granicę, bez zgody drugiej strony...

P.O.: *Panie Konsulu, zanim wrócimy jeszcze do omówienia tych i innych, często również trudnych spraw - rodzinnych, zdrowotnych, bezdomności, uzależnień, a także szkolnych i emerytalnych - w następnym numerze Głosu Katolickiego -*

dzisiaj powróćmy jednak do Bożego Narodzenia, do świątecznego nastroju, do życzeń... Panie Konsulu, czym dla Pana osobiście są te nadchodzące Święta, gdzie będzie je Pan spędzał?

M.K.: Myślę, że dla nas wszystkich, Polaków, są to święta najbardziej radosne i rodzinne, kiedy odwołujemy się w pamięci do przeszłości, do domu w Polsce, do miejsc, skąd pochodzimy. W miarę możliwości staramy się na Boże Narodzenie wracać do Ojczyzny. Chociaż ja osobiście w tym roku zostaną wraz z żoną w Paryżu. Niedawno dopiero przyjechalismy, więc musimy tu zostać. Ale na pewno nasze Boże Narodzenie spędzimy po polsku, po chrześcijańsku i rodzinnie, bo bliscy dojadą do nas z Kraju.

Pragnę zatem życzyć wszystkim Rodakom, aby te Święta Bożego Narodzenia miały dla nich równie osobisty, rodzinny charakter. Aby, po odrzuceniu tej całej komercyjnej, jarmarcznej otoczki, pozostało to, co najważniejsze: głębokie przeżycie religijne, refleksja nad samym sobą, wzmocnienie więzi rodzinnych, bo jest to ku temu najlepsza okazja. Zaraz potem czeka nas Nowy Rok, tak więc niech to obecne, świąteczne wzmocnienie da nam też siły na czekający nas czas i kolejne lata. Niech da nadzieję i przekonanie, że będzie lepiej. Życzymy sobie dużo szczęścia i umiejętności dzielenia się nim nie tylko z najbliższymi, ale i z innymi, bo to dopiero daje pełnię zadowolenia i satysfakcji - z własnego szczęścia, ale i z tego, co pożytecznego można zrobić dla innych.



Ciąg dalszy rozmowy za tydzień!

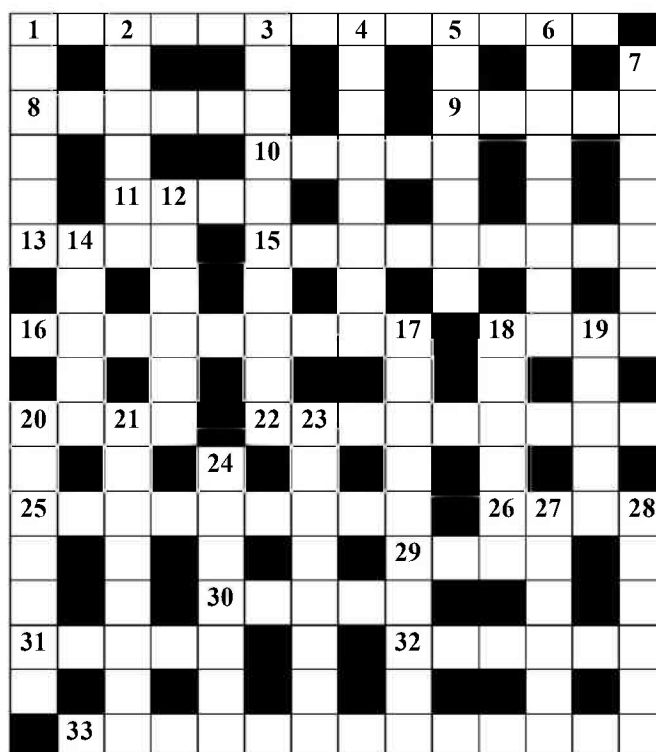
Krzyżówka Gościa Niedzielnego

Poziomo: 1. jednostka terytorialna administracji kościelnej; 8. Komunia dla ciężko chorego; 9. narodowa sportowców; 10. linka do tresury koni; 11. tkanina na drzewie; 13. schodki na statku; 15. malarz holenderski („Święta Rodzina”); 16. dawniej stopień naukowy niższy od doktora; 18. matka biblijnego Izaaka; 20. miasto z Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości; 22. odchylenie położenia gwiazd lub wada soczewki; 25. ocieplają dolną część nóg; 26. imię biskupa Naruszewicza; 29. wulkan na Sycylii; 30. załącznik; 31. wśród nietoperzy; 32. znawca sztuki wojennej; 33. znaki liturgiczne np. poświęcenie medalików, świętych olejów.

Pionowo: 1. przed Bożym Narodzeniem; 2. ptak z czubem na głowie; 3. dokument soborowy, np. o wychowaniu chrześcijańskim; 4. nauka o racjonalnym gospodarowaniu; 5. jednostka marynarki wojennej; 6. pokój stołowy; 7. pojazd służby zdrowia; 12. kuratela; 14. stan upadku; 17. jedno z najstarszych miast Kazachstanu; 18. zły duch; 19. dawniej członek rady miejskiej; 20. wezwanie do Boga (tym słowem pozdrawiali Żydzi Jezusa w Niedzielę Palmową); 21. stopniowanie; 23. miasteczko, w którym urodził się Jezus; 24. członek brytyjskiej Izby Gmin przewodniczący jej obradom; 27. jadalny owoc palmy; 28. stolica z Kremlem.

Rozwiązanie krzyżówki: GK 43/2008 (7 grudnia)

Poziomo: chrześcijanka, plecuch, koszt, lenistwo, marka, Gaza, ośka, zakład, korona, łoża, pakt, hasło, Przemysł, zegar, stronnik, prześcieradło. **Pionowo:** helweta, elipsa, chciwość, amfora, koszyk, major, renoma, aliant, grzech, zakres, masło, szarytki, kościół, asesor, lkanie, Renoir.





* Kronika polonijna *

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

□ **Biblioteka Narodowa oraz Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych przeprowadzą pełną inwentaryzację i konserwację bezcennej spuścizny Instytutu Literackiego „Kultura” w Maisons-Laffitte.** Katalog zbiorów Instytutu będzie dostępny także w Internecie. List intencyjny w tej sprawie podpisali dyrektorzy obu instytucji, Tomasz Makowski i Sławomir Radoń z Henrykiem Giedroyciem - prezydentem Stowarzyszenia Instytutu Literackiego „Kultura”, w siedzibie Instytutu w Maisons-Laffitte, 26 listopada. W uroczystości wzięli udział m.in. min. Rafał Grupiński - sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Tomasz Merta - wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego oraz Tomasz Orłowski - ambasador Polski w Paryżu. W ramach projektu sporządzony zostanie *Inwentarz Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura”* zawierający pełną informację o zbiorach Instytutu oraz zapewnione zostaną właściwe warunki ich przechowywania, ochrony konserwatorskiej i udostępniania, także za pośrednictwem specjalnie stworzonej bazy komputerowej. W Archiwum znajdują się źródła dokumentujące działalność Instytutu oraz życie polskiej emigracji politycznej w okresie powojennym. Wśród nich znajdują się akta Jerzego Giedroycia, fragmenty spuścizny po Witoldzie Gombrowiczu, Konstantym Jeleńskim, Juliuszu Mieroszewskim, Jerzym Stempowskim, zbiór fotografii II Korpusu PSZ na Zachodzie, dokumentacja fotograficzna, audiowizualna i dźwiękowa. Równoległe z pracami konserwatorsko-inwentaryzacyjnymi nad Archiwum „Kultury” rozpoczną się prace remontowe oficyny, magazynów i pracowni w Maisons-Laffitte, które zostaną sfinansowane ze środków Senatu RP za pośrednictwem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. **Kontakt:** Prezes Towarzystwa Opieki nad Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu: Marek Krawczyk - tel. 06 02 72 52 70; Biblioteka Narodowa: Jan Kasprzyk - tel. 666 073 118. Instytut Literacki założony został przez Jerzego Giedroycia w 1946 r. w Rzymie i początkowo działał jako agenda Wydziału Kulturalnego II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W 1947 r. ukazał się pierwszy numer pisma „Kultura”. W tym samym roku Instytut i redakcja „Kultury” przeniosła się do Maisons-Laffitte pod Paryżem. Instytut stanowił jeden z najważniejszych ośrodków wolnej myśli politycznej i literackiej polskiego uchodźstwa niepodległościowego w okresie powojennym. Współpracowali z nim m.in. Józef Czapski, Gustaw Herling-Grudziński, Juliusz Mieroszewski, Andrzej Bobkowski, Witold Gombrowicz, Marek

Hłasko, Zbigniew Herbert, Konstanty A. Jeleński, Czesław Miłosz, Jerzy Stempowski. Na łamach miesięcznika oraz w serii „Biblioteka Kultury” opublikowano m.in. utwory Alberta Camusa, Simone Weil czy Aleksandra Solżenicyna. „Biblioteka Kultury” ukazywała się od 1953 r. Wydano w niej szereg cennych dzieł literackich (m.in. „Trans-Atlantyk” W. Gombrowicza, „Inny Świat” G. Herlinga - Grudzińskiego), pamiętników i wspomnień (m.in. wspomnienia Wincentego Witosa) oraz książek i opracowań o charakterze politycznym. Od 1962 r. do dnia dzisiejszego - w ramach „Biblioteki Kultury” - ukazują się także „Zeszyty Historyczne” (w latach 1962-72 jako pół-rocznik, od 1972 jako kwartalnik - ostatnio ukazał się numer 164). Do śmierci Jerzego Giedroycia we wrześniu 2000 r. opublikowano 636 numerów „Kultury” oraz 511 tomów „Biblioteki Kultury”, w tym 132 numery „Zeszytów Historycznych”. [inf. PAP]

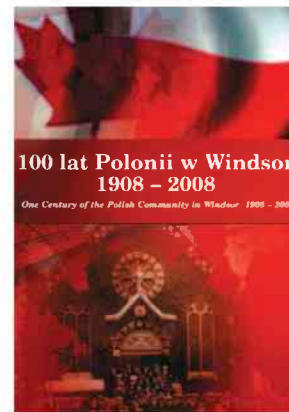
□ **Dom Polonii w Pułtusku przygotował dla rodaków zza granicy wieczerzę wigilijną.** Zamkowe komnaty, przystrojone pachnącymi świerkami, przy delikatnych dźwiękach kolęd wprowadzają specyficzny polski nastrój Świąt Bożego Narodzenia.

FRANCJA

□ **22 listopada, w kościele św. Krzysztofa w Béthune, odbyły się uroczystości pogrzebowe śp. Wiktora Borgusa (czyt. „G.K.” nr 42, str. 15), zmarłego w rodzinnym domu 17 listopada.** Mszy św., koncelebrowanej przez 13 kapłanów, przewodniczył ks. Henryk Szulborski, wiceprezydent PMK w Paryżu. Wiktora Borgusa żegnało ponad 300 osób, przybyłych z wielu stron Francji - licznie zgromadzona rodzina, przyjaciele, znajomi, przedstawiciele organizacji polonijnych, wspólnot parafialnych i zakonnych, poczty sztandarowe. Hołd zmarłemu złożył również ks. abp Szczepan Wesoły, przesyłając na ręce p. Ludmiły Borgusa list kondolencyjny. Nie zabrakło również wiązanki kwiatów z Konsulatu RP w Lille. Szczególny wyraz wdzięczności złożyła Rada Miejska Béthune, odznaczając W. Borgusa pośmiertnie Medalem Honorowym Miasta. Ciało zmarłego spoczęło w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Perroy. Na dzień 28 grudnia br. pp. Borgusowie zaplanowali obchody 50-lecia sakramentu małżeństwa. Niestety, p. Wiktor tego momentu już nie doczekał.

KANADA

□ **Nakładem wydawnictwa Warkerville w Ontario ukazał się w języku polskim i angielskim album 100 lat Polonii w Windsor 1908-2008, autorstwa Agaty Rajskiej.** Album ukazuje historię Polonii windsor-



Windsor. Album jest bogato ilustrowany czarnobiałymi i kolorowymi fotografiami.

WIELKA BRITANIA

□ **Z uwagi na dużą liczbę Polaków zamieszkałych w Anglii z okazji Świąt Bożego Narodzenia brytyjskie linie lotnicze zwiększyły ilość lotów do Polski.**

SYRIA - IZRAEL

□ **Dowódca Polskiego Kontyngentu Wojskowego UNDOF ppłk Jerzy Sulima, jego Sztab oraz ks. kapelan mjr Edwin Czach pragną zapewnić polskim żołnierzom jak najmiłsze spędzenie poza domem Świąt Bożego Narodzenia.** Przygotowany jest cały program świąteczny i szeroki wachlarz możliwości spędzenia świąt. Zapewniona została żołnierzom spowiedź święta przez księży franciszkańców z Jerozolimy i Nazaretu po stronie Izraelskiej oraz przez księży z Damaszku po stronie Syryjskiej. Następną rzeczą są choinki i świąteczne stroiki. Kolejnym punktem programu jest wspólna kolacja wigilijna z Dowódcą PKW UNDOF, który wraz z Szefem Sztabu POLBATT, majorem Krzysztofem Kochańskim, odwiedzi wszystkie posterunki. Zaplanowany został ponadto wyjazd do Nazaretu na Pasterkę, gdzie uda się kilkadziesiąt osób z polskiego kontyngentu. Zaplanowane jest także świąteczne menu z tradycyjnymi polskimi potrawami i wypiekami; polska logistyka z majorem Arkadiuszem Jeloniem na czele już teraz podjęła wysiłki w celu pozyskania właściwych produktów. Odbędą się również uroczyste Msze święte w polowych kaplicach, zarówno po stronie izraelskiej jak i syryjskiej. Chętni mogą wziąć udział w spotkaniach Polonijnych, występując w programach artystycznych. Niektórzy przebiorą się nawet za Świętych Mikołajów. Służby i patrole zostały zaplanowane i równomiernie rozłożone w sposób zapewniający wszystkim trochę świątecznego wypoczynku. Przygotowane zostanie także spotkanie sylwestrowe połączone ze składaniem życzeń noworocznych.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia wszystkim Czytelnikom „Głosu Katolickiego” składam najserdeczniejsze życzenia obfitych Łask Bożych, zdrowia i szczęścia w nadchodzącym Nowym Roku.

Autor Kroniki

Notre Dame de Fourvière znów czuwa nad Lyonem

Maria-Teresa Diupero

Ty, o Matko, przyjmij wyrazy naszej gorącej wdzięczności za to, że jesteś z nami, że spotykasz się z nami codziennie (...) I pozostań. Bądź z nami coraz bardziej. Spotykaj się z nami coraz częściej, bo bardzo tego potrzebujemy. Mów do nas swoim Macierzyństwem, swoją prostotą i świętością. Mów do nas swoim Niepokalanym Poczęciem. Stale mów do nas.”

(papież Jan Paweł II, 8 grudnia 1980)

Uroczystości, które przeżywa się raz na 150 lat, chwile, które tworzą historię, pozostają na zawsze w pamięci. A ci, którzy są świadkami takich historycznych wydarzeń, dni czy chwil mogą czuć się uprzywilejowani, mając to szczęście od Bożej Opatrzności. Taki historyczny moment przeżywali wierzący mieszkańcy Lyonu 20 listopada 2008. W tym dniu figura Notre Dame de Fourvière - Matka Boża Niepokalana, która z wieży bazyliki od ponad 150 lat czuwa nad miastem, została - po pół roku nieobecności - znów umieszczona na szczycie świątyni. Dla świadków wydarzenia była to piękna i wzruszająca uroczystość, jak również okazja do osobistych zamyśleń nad sobą, nad światem, nad miejscem i rolą Chrystusa i Maryi w ich życiu. Bazylika Notre Dame de Fourvière jest sanktuarium poświęconym Matce Bożej i dziękczynnym wotum za otrzymane za Jej pośrednictwem łaski: uratowanie miasta od wojny i od groźnych epidemii (XVII - XIX wiek). Aktualnie kościół znajduje się w trakcie prac remontowo-konserwatorskich. Jego najstarszą część stanowi XII-wieczna wieża, która z powodu zniszczeń, grożąc zawaleniem, została poddana konserwacji. Dlatego też 20 maja 2008 r., po raz pierwszy od ponad 150 lat, cudowna figura Matki Bożej, wieńcząca wieżę, została zdjęta ze szczytu i umieszczona na placu przed bazyliką w olbrzymiej, opancerzonej, szklanej skrzyni. Przez sześć miesięcy cudowna figura Maryi, zwana Złotą Madonną (rzeźba wysokości 6 metrów, ważąca 6 ton), cieszyła oczy i serca pielgrzymów i turystów z całego świata. O każdej porze dnia można było spotkać przed figurą grupy osób, często skupione na modlitwie lub rozśpiewane. Dowodem wdzięczności dla Maryi były piękne kwiaty, składane ciągle u Jej stóp. Każdy chciał zabrać ze sobą Jej wizerunek uwieczniony na fotografii. Na Nią patrzył codziennie kardynał Philippe Barbarin z okna swego biura, co podkreślił z radością już 20 maja, kiedy Złota Madonna „zeszła” ze szczytu bazyliki. 20 listopada nadszedł dzień rozstania z Matką Najświętszą. Od tej chwili, zgodnie z Jej przeznaczeniem, miała Ona znów stanąć na szczycie wieży (na wysokości 50 metrów), aby jak zawsze czuwać nad miastem i jego mieszkańcami. Opisywana rzeźba jest dziełem Josepha Huguesa Fabisch (1812 - 1886), absolwenta i profesora Akademii Sztuk Pięknych w Lyonie. Dla nas - Polaków - ważny jest fakt, że Fabisch był synem polskich emigrantów. To on wyrzeźbił również, 10 lat później, Matkę Bożą z Lourdes i z La Salette. W 1851 roku został on zwycięzcą konkursu na Złotą Madonnę do bazyliki Notre Dame de Fourvière w Lyonie, konkursu, do którego zgłosiło się 30 kandydatów. Rzeźba Fabischa „La Vierge Dorée” przedstawia Matkę Bożą Niepokalaną Poczętą, ukazaną w pięknej, klasycznej formie. Artysta celowo zaniechał szczegółów - jego rzeźbę charakteryzuje uproszczona forma: duże płaszczyzny bryły, syntetyczne linie, proste cięcia, uproszczony modelunek. Poprzez tę formę rzeźby Fabisch podkreślił jej misję: figura jest przeznaczona do oglądania z daleka. Matka Boża przedstawiona w postawie stojącej, ubrana jest w długą suknię, przepasaną w talii, na ramionach ma długie, spływające na ziemię płaszcze. Głowę Jej zdobi korona z dwunastu gwiazd. Madonna ma łagodny wyraz twarzy, z której emanuje piękno i dobro, ciepło i spokój, jej uśmiech przyciąga uwagę. Maryja wyciąga ramiona, jakby chciała przyciągnąć, przytulić do siebie każdego, kto na Nią patrzy. Ten symboliczny, piękny gest, artysta podkreślił poprzez Jej nieproporcjonalne do całości, nienaturalnie duże dłonie. Jesteśmy bez-



pieczni w rękach Matki. Rzeźba została odlana w znanej lionskiej pracowni Laufroy. Wykonana jest z brązu i pozłacana. Poświęcił ją kardynał lionski de Bonald w 1852 roku. W 1989 została odrestaurowana. Do tego celu użyto 4500 płatków złota o długości 8 cm. Z rzeźbą Fabischa związana jest tradycja 8 grudnia - uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Otóż 8 września 1852 roku (Narodzenie Matki Bożej) Złota Madonna miała być zainstalowana na wieży bazyliki. Jednak z powodu zalania pracowni, gdzie znajdowała się rzeźba, to zamierzenie nie było możliwe. Tak więc przesunięto datę na kolejne w kalendarzu święto Maryjne: 8 grudnia. W tym dniu rozpętała się w Lyonie straszna burza i ulewa. Znów plany rzeźbiarza, architektów bazyliki i duchowieństwa zostały udaremnione. I wtedy spontanicznie mieszkańcy miasta zapalili lampki w swoich oknach w hołdzie Maryi. Ostatecznie rzeźba Maryi została umieszczona na szczycie bazyliki, a tradycja zapalania lampek przetrwała do dziś. Każdego 8 grudnia pojawiają się w oknach domów światełka. A uroczystość 8 grudnia nazywa się w Lyonie Świętem Światła. 7 grudnia nad miastem, u stóp bazyliki pojawia się olbrzymich rozmiarów rozświetlony napis: **Merci Marie**.

Wróćmy do naszej uroczystości 20 listopada 2008 r. Wzięli w niej udział ks. kard. Philippe Barbarin - arcybiskup Lyonu i prymas Galii, rektor bazyliki - Jean-Marie Youham, mer 5 dzielnic miasta, posłowie, przedstawiciele poszczególnych dzielnic i liczni wierni. Uroczystość transmitowała telewizja lokalna TLM. Całość przedsięwzięcia została powierzona wyspecjalizowanej w pracach remontowo-budowlano-transportowych firmie Compte i Buty. Firma ta od lat pracuje przy zabytkowych budowach. Całość „operacji” trwała 50 minut i - można powiedzieć - była cudem precyzji. O godzinie 17 figura Złotej Madonny została wyjęta ze szklanej skrzyni przy pomocy dźwigu. Zgromadzeni na placu wierni śpiewali „Ave Maria” i „Je sous salue Marie”. Słowa powitania wygłosił ks. Jouham, dziękując wszystkim za przybycie, mimo silnego wiatru i zimna. „La Vierge Dorée jest nie tylko pięknym dziełem sztuki, ale Ikoną, która czuwa nad miastem.” - mówił ks. Rektor. Figura powoli uno-



Z polonijnych wydarzeń

Paryska wystawa Śladami Jana III Sobieskiego

Każda wyprawa na ziemię dawnej Rzeczypospolitej skłania do refleksji, w których motywy historyczne splatają się z literacjami. Taki charakter miały też wędrowki w poszukiwaniu pamiątek i miejsc rozstawionych czynami i listami hetmana, a późniejszego króla Jana III Sobieskiego. Imponujące sylwetki zamków, pięknych kościołów, pełniących często rolę twierdz, i pola bitew przypominają dramatyczne dzieje wielonarodowego państwa sprzed wieków. Jeszcze dzisiaj pobudzają wyobraźnię i ożywiają pamięć. To, co przetrwało po latach niszczenia przez czas i ludzi, zostało utrwalone na zdjęciach tej wystawy. (Krystyna Rostocka)

W wyniku wieloletniej współpracy Stowarzyszenia kulturalno-oświatowego Nazareth Famille z opolskim Oddziałem Stowarzyszenia Wspólnota Polska, zaprezentowaliśmy nad Sekwaną kolejną wystawę fotograficzną Stanisława Wierzgonia, w opracowaniu Krystyny Rostockiej - prezes Oddziału. Z okazji 325 rocznicy odsieczy wiedeńskiej wernisaż wystawy „Śladami Jana III Sobieskiego” odbył się 10 listopada w Liceum Montaigne w Paryżu.

Wsparcia organizacyjnego udzielił przedsięwzięciu Konsulat RP w Paryżu. Na pierwszym wernisażu i prelekcji historycznej, wygłoszonej przez opolskiego historyka Andrzeja Grocholskiego, obecni byli: Konsul Generalny RP Mikołaj Kwiatkowski oraz Konsul do Spraw Polonii Monika Białecka.



Konferencja poprowadzona spontanicznie, w sposób gawędziarski, była dostępna językowo i uwypuklała najważniejsze fakty historyczne dotyczące wykształcenia, związków zagranicznych i dokonań militarnych Jana III Sobieskiego, najpierw jako hetmana, a potem króla Rzeczypospolitej. Do wykładu wplątane były fragmenty listów, które Sobieski pisywał regularnie do swej żony Marysieńki, wyrażające tęsknotę do ukochanej małżonki oraz opisujące sytuacje dotyczące przygotowań do wielkiej bitwy. Całość stanowiła dobre przygotowanie do zapoznania się z fotografiami prezentowanymi na wystawie.

Po prelekcji rozdawane były pamiątkowe repliki monety bitwy w Raciborzu z okazji przejazdu Jana III Sobieskiego przez to miasto w drodze do Wiednia.

Dzięki dobrej współpracy z kierowniczką sekcji polskiej placówki, Danutą Koziną Charlon, odbyły się w sumie trzy wer-

siła się w powietrzu, obracając się w stronę wiernych, jakby chciała skierować się do każdego z gestem pożegnania i błogosławieństwa. Kiedy już zbliżyła się do wieży, aby stanąć na jej szczycie, przemówił ks. kard. Barbarin: „Oto jest dzień, w którym Bóg daje nam znak poprzez Maryję”. Ks. Arcybiskup zachęcił wszystkich zgromadzonych do naśladowania postawy Maryi, która pozostała zawsze wierna woli Bożej. W Niej odkrywamy drogę do Ojca. Mówił o zawierzeniu Bogu mimo ciemności i przeciwności losu. Całość swych rozważań rozwinął Ks. Kardynał wokół Ewangelii o Zwiastowaniu NMP. Dziękując za łaskę i prezent, jaki sprawiła Maryja mieszkańcom Lyonu, kard. Barbarin poprosił wiernych, aby nauczyli się na pamięć najpiękniejszej modlitwy Maryi, jaką jest Magnificat. Lyon już od kilku dni przygotowuje się do Święta Światła. Nie



nisaże i konferencje historyczne, dostosowane do różnego odbiorcy ekspozycji. Dodatkową atrakcją wystawy stanowili „aktorzy” w strojach z epoki, którzy szalenie sugestywnie „ilustrowali” minione historyczne czasy.

Zaprezentowana ostatnio kolejna już wystawa i prelekcje - efekt wspomnianej, wieloletniej współpracy - są tu, w Paryżu, tym cenniejsze, że pozwalają na promocję kultury i historii Polski w środowisku francuskim. A w szczególności także wśród młodzieży polonijnej i uczniów innych sekcji językowych szkoły, którzy w ten atrakcyjny, barwny sposób wzbogacają swoją wiedzę o Polsce i dokonaniach oręża polskiego na przestrzeni dziejów Europy.

Budującym jest w tym kontekście też fakt, iż polskojęzyczna młodzież paryskiego liceum była ogromnie zainteresowana imprezą i wręcz dumna z prezentowanej na niej historii swoich przodków. Wiele osób prowadziło notatki w trakcie prelekcji, a potem - podczas oglądania wystawy - długo dyskutowało z jej twórcami, wnikliwie dociekając faktów historycznych, które ilustrowane były fotografiami na wystawowych planszach.

Zainteresowanie wystawą wykazywały również nauczycielki innych sekcji językowych szkoły, które skorzystały z objaśnień w języku francuskim.

Pokazaniem w Paryżu wystawy „Śladami Jana III Sobieskiego” przypomnieliśmy młodemu Europejczykom, czym było to ważne wydarzenie historyczne dla Europy. Ta wspaniała lekcja historii Polski i Europy zaprezentowana w tak presizowym miejscu, jakim jest Lycée Montaigne w Paryżu, wskazała nam drogę dalszych działań wśród młodego pokolenia, promujących kulturę i dzieje naszej Ojczyzny.

może ono odbyć się bez Maryi, która ze wzgórz Fourvière czuwa nad miastem i która dała początek tej pięknej tradycji. **Merci Marie...**

Polscy Przyjaciele! Szukacie ubezpieczenia na przewóz samochodu do Polski?

Skontaktujcie się z

<http://www.auto-temporaire.com>

E-mail: assur27@orange.fr

Tel. 09.75.33.90.03 lub 02.32.37.97.83; fax 02.32.26.77.49

Realizacja natychmiast

- przesyłka zielonej karty: e-mailem lub faksem

Polacy w Beneluksie

„A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas”

(J 1,14)

Odezwa Rektora Polskiej Misji Katolickiej w Beneluksie na Boże Narodzenie

Drodzy Rodacy!

Na początku było Słowo. Stało się Ciałem. Słowo przyszło na świat, aby znaleźć ludzką rzeczywistość i aby zjednoczyć. **Słowo pośredniczące między Stwórcą a stworzeniem - Jezus Chrystus.** On jest historyczny. Mówimy: narodził się za cesarza Augusta, który rządził Rzymem, a za Heroda, króla Jerozolimy. Miejsce określono dokładnie: Betlejem. I aby nie było wątpliwości, kim był narodzony, czytamy na kartach Ewangelii: „Anioł zaś powiedział do nich (pasterzy): **Nie bójcie się! Oznajmiam wam bowiem wielką radość zgotowaną całemu narodowi: w mieście Dawidowym narodził się wam dziś Zbawiciel, który jest Mesjaszem i Panem**” (Łk 2,10-12). Już za chwilę przeżywać będziemy tę prawdę: **Bóg stał się człowiekiem, by zobaczyć ludzkimi oczyma świat, który stworzył i ludzi, których ukochał.** A i jeszcze to, co człowiek na Jego gospodarstwie dziś czyni, co robi, jak żyje, pracuje? Czy się modli? Czy prawdę mówi, sprawiedliwość niesie, pokój zabezpiecza?

Jezus Chrystus przychodzi „zobaczyć nas”! A jak widzimy Go my? Tylu ludzi, których Chrystus mijął na drogach swego ziemskiego życia, nie poznał Go. **A czy myśmy Go poznali?** Oczywiście! - wykrzykniecie. Jakże byśmy Go kochali, gdybyśmy żyli równocześnie z Nim. Gdybyśmy mogli Go widzieć, słyszeć i dotykać. Z jakim zapalem porzucilibyśmy wszystko i poszli za Nim...! Czy na pewno!? Czyście Go nigdy nie widzieli? Nigdy nie dotykali? Codziennie możecie się z Nim jednożyć. Nie słyszycie Go nigdy? Czeka na was nieustannie, chce do was mówić słowami Ewangelii. Nigdyście Go nie spotkali? „**Łaknąłem, a nakarmiliście Mnie..., pragnąłem..., byłem samotny...**” (Mt 25,35). Co chwila pomijacie Go w jednym z waszych braci. „**A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata**” (Mt 28, 20). Jest z nami po wszystkie dni! Nic bardziej fałszywego, niż tęsknota tych ludzi, którzy sądzą, że byłiby dobrymi chrześcijanami, gdyby żyli przed dwoma tysiącami lat. Bardzo możliwe, że w zetknięciu z Nim nie pozbylibyśmy się wcale naszych wad. Wady te nie dałyby nam Go poznać tak, jak to się stało z tysiącami i tysiącami ludzi, którzy zbliżali się do Niego z ciekawością i odchodzili zawiedzeni, spotkawszy człowieka zupełnie zwyczajnego. **Odchodzili zgorzgni.** „**Błogosławiony, który się ze Mnie nie zgorzszy**” - powiedział Pan (Łk 7,23).

Wszystko rozpoczyna się na nowo każdym rankiem. Chrystus jest zawsze ten sam. Ludzie są zawsze ci sami. Ewangelia - to Księga Objawienia. Objawia Boga. Objawia, ukazuje nas. Mówi nam o dziejach Chrystusa, który spotyka ludzi, różnych ludzi. Tak było na początku, tak jest teraz i będzie zawsze. Ewangelia opowiada nam, jak to po wszystkie czasy Bóg obchodzi się z ludźmi i jak to ludzie źle się z Nim obchodzą. „**Pośród was stanął Ten, którego wy nie znacie**”. Oświadczenie Jana Chrzciciela to słowa żywe, które rozbrzmiewają dalej. Proroctwo na wszystkie czasy. **Stanął pośród was - od ilu to już lat?** Jezus przez trzydzieści lat żył pośród ludzi, setki razy przechodził obok nich i pracował z nimi. Oddawał im usługi, patrzył na nich, słuchał ich, mówił do nich. Nikt Go nie dostrzegł. Przez trzydzieści lat! Jak to możliwe? Między Jezusem a nami rozciąga się zasłona. Ta sama, co niegdyś, przegroda obojętności, wrogości

i zła. W głębi każdej duszy rozpełtał się opór przeciwko temu, co Boże. Ze wszystkich sił odrzucamy Boga, który pozwala sobie być tak inny, niż nasze o Nim pojęcia. **Coś nas w Bogu drażni. Coś nas w Jezusie denerwuje.** Wyrzucamy krzyże. Walczymy ze znakami religijnymi i symbolami wiary. I chrzciny chcemy „cywilne”. Pogrzeby bez Eucharystii. Śluby pod lipą, pod wodą, w powietrzu, albo w parku, bo kościół niepotrzebny, bo ołtarz „za poważny”. Bo łatwiej później się rozejść i mieć „czyste sumienie”. Czy ludzie, którzy Mu zadali mękę, a o których mówi Ewangelia, byli gorsi od nas? Byli pełni dobrych chęci. Postępowali tak jak my, nie wiedząc, co czynią. Działali dla powszechnego dobra. Działali „zgodnie ze swym sumieniem”. Zabijali Chrystusa „z czystym sumieniem..” tak jak my! A Jezus mówił: „**Ojcze, przebac im. Nie wiedzą, co czynią**” (Łk 23,34). Po dwóch tysiącach lat jawnego głoszenia Ewangelii Obecność Boża jest dalej Obecnością ukrytą. Obecność Boża będzie zawsze ukryta. Wyczuwają ją jedynie ludzie, którzy wyrzekną się pragnienia,



by wyobrazić sobie Boga na swój obraz i podobieństwo, by Go szukać tam, gdzie sądzą, że powinien być. Poznamy Go, kiedy Go tak umiłujemy, że Jego drogi, Jego mowa i wola, droższe nam będą niż nasze własne. Dlatego warto codziennie wyraźnie odmówić sobie „**Ojcze nasz**” - tam jest wszystko, co o Bogu wiedzieć powinniśmy i jak o Bogu myśleć. Kto z Boga jest, słów Bożych słucha. Ten, kto chętnie i wytrwale przyswaja sobie sprawy Boga, nauczy się stopniowo rozpoznawać Jego głos. Czy mamy dość szczerości i pokory, by wierzyć, że i dla nas Słowo stało się Ciałem, że mieszka między nami - że to właśnie my zapieramy się Go nieustannie? Że On pragnie jedynie pozostać pośród nas i że to my Go nie przyjmujemy? „**Przyszedł do swej własności, a swoi Go nie przyjęli**” (J 1,11). Ludzie umiłowali bardziej ciemność niż światłość, bo były złe ich uczynki. Czy jesteśmy dość uczciwi, by uznać, że tu mieści się przyczyna mroku, w którym się potykamy? „**A światłość w ciemnościach świeci...**” (J 1,5). Narodzenie Chrystusa jest właśnie światłością dla naszych ciemności. By oświecić nasze lenistwo, nasze grzechy i naszą powierzchowność w wierze. Nasze ciemności, to także zazdrość, to żądza ciała i pieniądza. Ciemnością człowieka jest także pycha i nienawiść, gardzenie drugim i chęć zemsty. I wiele jeszcze grzechów, które nas osaczają. My już nie widzimy siebie, jakimi jesteśmy, bo nie widzimy Boga, który jest i który przychodzi w tajemnicy Eucharystii. Bóg ciągle się nam objawia, bo jest nieustanną miłością. **Przecież nie umiłował nas jedynie raz, przelotnie, przed dwoma tysiącami lat. Miłość daje znać o sobie. Miłość się wypowiada. Tak jest w Boże Narodzenie, które świętujemy co roku. By zauważyć Miłość i tej Miłości zawierzyć!** Bo jeśli kiedykolwiek zmienia się oblicze świata, to może zmienić się tylko przez miłość. Nie przez zniesione granice, choć to praktyczne. Nie przez Unię, choć ona zbliża narody. Nic tak nie zmienia człowieka, a zatem i całej ludzkości, **jak prawdziwa miłość!** Miłość kobiety i dziecka, każdej rasy i koloru. Starości i młodości, choroby i kalectwa, nawet biedy czy bogactwa. **Jeśli w tym jest MIŁOŚĆ - to ona przemienia i zwycięża zło. To ona czyni świat normalnym, tzn. prawdziwie Bożym.**

Te święta Narodzin Pana są objawieniem Boga nam, ale my jesteśmy zbyt rozproszeni, zajęci rzeczami, nieufni i niechętni. Między Bogiem a nami stoi nasz zacięty opór. Czy chcesz wiedzieć Jezusa i Jego chwałę? Czy chcesz, aby ci się objawił? Poświęć MU ranek. Bądź w kościele lub miej Ewangelię za jedynego towarzysza w każde popołudnie, w pięknej dolinie czy na urlopie. Jeśli to uczynisz - Twoje oczy się otworzą powoli. Zaczynasz widzieć jasno - Jego i siebie. Poznasz to, co ukrywasz. Poznasz zło, które popełniasz, nie wiedząc o tym lub nie chcąc tego wiedzieć. Ujrzysz wyraźnie Jego wolę. Jego obecność stanie się tak bliska, że aż Ci się serce ściśnie. A Ty myślisz, że tego dokona tylko pięknie ubrana choinka? Pożłota i gwiazdki na oknie? Śnieg na dworze? Czy może kolędy albo suto zastawiony stół świąteczny? **Boże Narodzenie to czas na otwarcie siebie na Boga, ale nie na chwilę - na zawsze!** Wtedy powiesz jak tylu innych przed Tobą: „Panie, dobrze nam tu być. Pozwól mi tu wznieść swój przybytek. Pozwól mi tu zawsze przebywać” (Mt 17,4).

Poznałeś utajoną Obecność Chrystusa, który jest zawsze ukryty wśród nas, a którego dotąd nie dostrzegałeś. „Stał między wami Ten, którego wy nie znacie”(J 1,26).

Życzę wam wszystkim błogosławionych Świąt Narodzenia Pana. Życzę nowego otwarcia się na Boga wszędzie. Życzę wam radosnych świąt, zdrowych, pełnych dobra i bez łez, bez poniewierania się. By nie było samotności i krzywdy w życiu! Byście byli razem w rodzinie, w pracach i wypoczynku. Życzę, byście byli wiernymi świadkami Chrystusa z Betlejem. **Ażeby tak byłoM zaproszenie to Dziecię do siebie.** Niech zostanie na zawsze, jak to pięknie wyśpiewują dzieciaki z telewizyjnego „Ziarna”:

„Józefie, stajenki nie szukaj i do gospody nie pukaj! Z Maryją do nas przyjdź!

Przynieście ze sobą Dziecinę, jest miejsce w naszej rodzinie.

Dla Boga u nas zawsze otwarte drzwi!”

Życzę otwartych dla Boga drzwi Waszych domów i serc w Nowym Roku 2009. „Szczęść Boże!”

**Ks. Ryszard Sztulka - Rektor
PMK w Beneluxie**

Bruksela, Boże Narodzenie, Anno Domini 2008



Polacy w Beneluxie

POLSKA MISJA KATOLICKA POD WEZW. M.B. CZĘSTOCHOWSKIEJ

rue Jourdan 80 - 1060 Bruxelles; tel. 02/538.30.87

Msze św. w okresie Bożego Narodzenia

BOŻE NARODZENIE

Pasterka (24 grudnia):

21⁰⁰ - kaplica PMK (rue Jourdan 80)

24⁰⁰ - kościół Notre Dame de la Chapelle (Pl de la Chapelle 1)

25 grudnia:

kościół N.D. de la Chapelle: 8⁰⁰, 10³⁰, 12⁰⁰ (dla dzieci), 16³⁰, 18³⁰.

26 grudnia - św. Szczepana:

kaplica PMK: 8⁰⁰, 10³⁰, 16³⁰, 18³⁰.

31 grudnia - środa - św. Sylwestra:

kaplica PMK 19⁰⁰ - Msza św. i nabożeństwo dziękczynno-przebiegalne.

23³⁰ - cicha adoracja Najświętszego Sakramentu.

0⁰⁰ - Msza św. na rozpoczęcie **Roku 2009.**

NOWY ROK

1 stycznia 2009 r. czwartek:

kaplica PMK: 8⁰⁰, 10³⁰, 16³⁰, 18³⁰.



Polacy we Francji

DIAMENTOWE GODY



Dzień 22 listopada we wspólnocie polonijnej Escaudain zapisał się piękną uroczystością 60-lecia Godów Mażeńskich Jana i Joanny Sowków.

W gronie swojej rodziny i przyjaciół uczestniczyli oni w Mszy św. dziękczynnej w kościele św. Marcina, którą celebrował ks. Kazimierz Kuczaj SChr. W swej homilii ksiądz proboszcz pogratulował Jubilatom ich wiary i wierności Kościołowi. Podziękował za wszelką pomoc, jaką Jan i Joanna zawsze świadczyli Polskiej Misji, dając dobre świadectwo życia i pobożności. „Pan Bóg was stworzył, powołał do małżeństwa i prowadził. Dziś dzień radości i wdzięczności za dar życia, wspólnoty wiary i zdrowia, ale też i za to wszystko, co się nazywa doświadczeniem, próbą, krzyżem, cierpieniem, bo w życiu jedno i drugie się zdarza. Te dni upłynęły tak szybko. Ale idziemy razem w dobrym towarzystwie Jezusa Chrystusa w Jego świętym Kościele, pod opieką Matki Najświętszej Maryi. Niech więc Maryja, Królowa nieba i ziemi, wraz z Chrystusem, Królem wszechświata, dziś na nowo spojrzą na was z miłością, Janie i Joanno. Oddajcie się im z nową siłą wiary, nadziei i miłości na dalszy czas waszej pielgrzymki, która prowadzi w ten Boski wymiar życia, gdzie wielkie rzeczy przygotował Bóg dla tych, co Jemu wiernie służą.” Uroczystość swoim śpiewem uświetnił Chór ze wspólnoty polskiej w Aubry, o którego przyjazd postarali się synowie Jubilatów Jean Marie i Christian. Synowie ci wraz ze swoimi żonami zorganizowali również dla swoich Rodziców i zaproszonych gości wielkie przyjęcie w Sali Jana Pawła II w Escaudain, które trwało do późnych godzin wieczornych. Wymienieni synowie są bliźniakami i obaj przeżywali już jubileusze 25-lecia swoich małżeństw. Ich dzieci, a wnuki dzisiejszych diamentowych Jubilatów, to: Stephenie, Matthieu, Aurelie, Benoît, Sophie, którzy wchodzić już w dorosłe życie. Jedyny na razie prawnuk - Maxime - dowiódł się o tej uroczystości z nagranych filmów i zdjęć. Jan i Joanna oprócz synów, bliźniaków, mieli także córkę Nicole, która w wieku 50 lat odeszła do wieczności. Żyła ona w małżeństwie z Henrykiem Hempel. Nie mogąc mieć potomstwa, zaadoptowali dziewczynkę - Sophie, która obecnie ma 19 lat. Życzenia składane Jubilatom niech będą dla nich siłą na kolejne lata wspólnego życia.

Uczestnik

KIERMASZ ŚWIĄTECZNY

Parafia Miłosierdzia Bożego w Paryżu
20, rue Legendre Tel. 01 43 80 24 08

ORGANIZUJE KIERMASZ ŚWIĄTECZNY CIAST I WĘDLIN:

20 grudnia - sobota od godz. 15.00 do 20.00

21 grudnia - niedziela od godz. 9.00 do 20.00

22 grudnia - poniedziałek od godz. 18.00 do 20.00

23 grudnia - wtorek od godz. 18.00 do 20.00

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

Polska Misja Katolicka we Francji
organizuje w dniach 13 - 22 kwietnia 2009

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

foto.: Ziemia Święta - przed świtem

W czasie 9 dni odwiedzimy główne miejsca życia i działalności Pana Jezusa: Jerozolimę, Betlejem, Ein Karem, Betanię, Qumran, Morze Martwe, Jerycho, Nazareth, Kafarnaum, Górę Błogosławieństw, Jezioro Genezareth, Kanę Galilejską, Tabor, Hajfę, Cezareę Nadmorską.

Wyjazd: poniedz. wielkanocny; **Powrót:** środa po niedzieli białej.
Koszt: 1350 euro (przelet Paryż - Tel-Awiv - Paryż, transfery, wynajem autokarów, wstępy, trzy posiłki dziennie).

Przewodnik: Ks. prał. dr K. Gawron, wicerektor PMK we Francji.
Zgłoszenia należy kierować do PMK we Francji do 28 lutego 2009. Liczba uczestników ograniczona. Przy zgłoszeniu należy wpłacić 450 euro na konto PMK (Aumonerie Polonaise Rectorat - N°: 23 343 69 N Paris) z dopiskiem: *Pielgrzymka do Ziemi Świętej*. Bliższe informacje zostaną podane uczestnikom po zamknięciu listy.

**FEDERACJA POLONII FRANCUSKIEJ**

wyraża swój smutek i składa
serdeczne kondolencje
rodzinie i wszystkim jego bliskim
po zgonie

śp. **Wiktora Borgusa**

wielkiego społecznika katolickiego,
członka Rady Krajowej Federacji Polonii Francuskiej.

Cześć Jego pamięci

ABC BATIMENT

(rénovation, ect.)

www.abc-batiment.net

Tel. 01 48 57 78 27; 06 83 63 36 18

TRAVAUX DE JARDIN:

elagage, abotage, gazon, entretien tombeau

Tel. 01 48 57 78 27; 06 83 63 36 18

Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☺ **Lech Poznań w fazie grupowej rozgrywek UEFA nadal zachowuje szanse awansu.** W Poznaniu „Kolejarz” był o krok od pokonania hiszpańskiego Deportivo La Coruna. Skończyło się remisem 1:1. Pierwsze w grupie jest CSKA Moskwa, które wygrało 4:3 z Nancy. Lech, by awansować, musi w ostatnim meczu wygrać na wyjeździe z Feynoordem.

☺ **Piłkarze ekstraklasy zawiesili nareszcie do wiosny buty na kołkach.** Do tego czasu liderem będzie Lech. W czołówce panuje spory tłok i zapowiada się ciekawa walka o tytuł mistrzowski. W ostatniej kolejce Lech zdeklasował bytomską Polonię 3:0. Identyczny wynik 3:0 uzyskała także Legia. GKS Belchatów na taką porażkę nie zasłużył. W meczu wyjazdowym 3 pkt. wywalczyła z Piastem warszawska Polonia. Poloniści zagraли skutecznie i strzelili dwa gole. Wygrała również czwarta w tabeli Wisła. Kibice przez cały mecz dopingowali... trenera Skorzę, którego pozycja w klubie po ostatnich porażkach została mocno nadwątlona. Wisłę uratował Boguski, strzelając aż trzy bramki i to w 15 minut. Wygraną nareszcie odniósł Górnik Zabrze. 3 pkt. zainkasował także zagrożony spadkiem ŁKS. Wynik w Łodzi 2:1 gospodarze zawdzięczają większej determinacji i ambicji, których zabrakło Lechii Gdańsk. Śląsk Wrocław znowu wygrywa. 3:1 z Ruchem. Cracovia jest na przedostatnim miejscu w tabeli. W Gdyni w „mecz przyjaźni” uległa Arce 1:2.

☺ **Tabela ekstraklasy:** 1. Lech Poznań 36 pkt; 2. Legia Warszawa 36 pkt; 3. Polonia Warszawa 35 pkt; 4. Wisła Kraków 33 pkt; 5. GKS Belchatów 31; 6. Śląsk Wrocław 30; 7. Arka Gdynia 23; 8. Ruch Chorzów 22; 9. Polonia Bytom 21; 10. Jagiellonia Białystok 18; 11. Lechia Gdańsk 18; 12. Odra Wodzisław 17; 13. ŁKS Łódź 16; 14. Piast Gliwice 15; 15. Cracovia Kraków 14; 16. Górnik Zabrze 12.

☺ **Ciekawie zapowiada się walka o tytuł króla strzelców.** Po 12 goli na koncie mają: Paweł Brożek (Wisła) i Chinyama (Legia). Po pięćdziesiątce im Lewandowski (Lech) z dorobkiem 8 bramek.

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mme Janine SENQUEVE - DAMMARIE LES LYS - 50 euro
Mr et Mme Roman et Janina KUKULA - AUXERRE - 100 euro

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue St-Honoré,
75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N Paris

Listy do Redakcji

Od soboty gościmy w Paryżu polskiego artystę plastyka Macieja Kota.

Wczoraj zaczął on malować w największym szpitalu dziecięcym Francji - paryskim szpitalu im. Roberta Debré, znajdującym się tuż obok Porte de Lilas. Już wkrótce będzie można podziwiać jego ścienne malowidła w sześciu oddziałach szpitala.



Wczoraj malował na oddziale, gdzie przyjmuje się dawców krwi: Etablissement Français du Sang-Site de Robert Debré. Już teraz można odwiedzić ten oddział, obejrzeć „polichromie”, a przy okazji oddać krew (my zrobiliśmy to wczoraj) - to zajmuje tylko 7 minut a może uratować życie choremu dziecku. Naszą happeningową akcją chcieliśmy uświadomić wszystkim, że nie musimy być koniecznie u siebie - w naszym kraju, aby zrobić coś dobrego dla innych. W okresie świątecznym możemy podzielić się z potrzebującymi tym, co przecież każdy z nas ma, a co dla nich może okazać się darem życia.

W regionie paryskim codziennie potrzeba jest ok. 1500 dawców krwi, a każdy z nich może uratować kilkoro dzieci. Cieszymy się bardzo, że jesteśmy inicjatorami tej wspaniałej akcji. Pracownicy szpitala oraz mali pacjenci przychodzą oglądać malowidła Kota - wszystkim bardzo przypadły one do gustu. Maciej malował będzie jeszcze na oddziale stomatologii oraz chirurgii czyli tam, gdzie dzieci szczególnie potrzebują miłego, ciepłego otoczenia, zmniejszającego strach, napięcie i... ból. Etablissement Français du Sang znajduje się w punkcie żółtym szpitala Robert Debré na poziomie - 2. Informacja dla dawców krwi pod numerem tel. 01 40 03 24 48.

Pozdrawiam Wszystkich Czytelników świątecznego „Głosu”

Anna Piskor

Polskie Odznaczenie dla Henri Loyrette'a!

Dariusz Długosz

2 grudnia w Ambasadzie RP w Paryżu miała miejsce uroczystość odznaczenia Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi RP dyrektora Luwru Henri Loyrette.



Dokonując dekoracji w imieniu Prezydenta RP, ambasador Tomasz Orłowski podkreślił w swojej laudacji wszechstronne zasługi dyrektora Muzeum Luwru dla szerokiej współpracy z Muzeum Narodowym w Warszawie, gdzie znajdują się liczne depozyty muzealne z Paryża. Tak wysokie polskie odznaczenie jest, jak podkreślił to Ambasador, „wyrazem serdecz-

nej wdzięczności Rzeczypospolitej dla dyrektora największego Muzeum na świecie, Henri Loyrette'a, za stałe i żywe propagowanie polskiej sztuki i kultury we Francji”, czego dobitnym symbolem są serie ekspozycji w Paryżu: *Jacek Malczewski* (Muzeum Orsay 2000) oraz *Piotr Michałowski* (Muzeum Eugène Delacroix 2005) i *Bernardo Bellotto „Vues de Varsovie”* (Luwr 2005).

Z kolei obecny na uroczystości dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie, prof. Andrzej Rottermund, z uznaniem mówił o współpracy naukowej i muzealnej Luwru i Muzeum Narodowego, dzięki której obie instytucje mogły wzbogacić swoje zbiory o dwustronne depozyty, zwłaszcza w zakresie zabytków antycznych, prezentowanych w Warszawie, i fresków chrześcijańskich z Faras (Sudan), eksponowanych w Paryżu

w tzw. sekcji sztuki koptyjskiej. W odpowiedzi Henri Loyrette podziękował polskim władzom za wysokie odznaczenie, podkreślając liczne historyczne i kulturalne związki Polski i Francji oraz życząc dalszej świetnej współpracy Luwru z Muzeum Narodowym. Dyrektor Luwru ze wzruszeniem wspominał także swoje wizyty w Polsce i przyjacielskie kontakty z ambasadorem Orłowskim oraz prof. Rottermundem. Uroczystość zakończyło małe przyjęcie, a zaproszeni goście, rodzina Henri Loyrette'a i dyrektorzy Departamentów Muzeum Luwru, Muzeum Orsay i Muzeum Eugène Delacroix w przyjacielskiej atmosferze podziwiali piękno Ambasady RP w Paryżu, dawnej rezydencji księżnej Monaco wzniesionej w 1772r.

Henri Loyrette, ur. w 1952 r. w Neuilly-sur-Seine, jest wybitnym francuskim historykiem sztuki XIX w. Były stypendysta Akademii Francuskiej w Rzymie został dyrektorem Muzeum Orsay w Paryżu w 1994r. Od 2001r. kieruje największym muzeum świata, paryskim Luwrem. Specjalista sztuki XIX w., autor licznych publikacji i ekspozycji dotyczących impresjonizmu, m.in. „Degas e l'Italia” (1984), „Impressionisme - les origines” (1994), „Manet, Gauguin, Rodin... Chefs d'oeuvre” (1995) oraz „De l'impressionisme à l'Art nouveau” (1997). Jest członkiem Francuskiej Akademii Sztuki Pięknych (1997). Posiada liczne odznaczenia państwowe (m.in. Chevalier Légion d'Honneur, Chevalier des Arts et Lettres).

„Polska... to kultura i ludzie”.

Dariusz Długosz: Do jakich refleksji i wspomnień skłania Pana dzisiejsza uroczystość?

Henri Loyrette: Kultura polska fascynowała mnie od dawna, choć oczywiście ze względów naukowych, zwłaszcza sztuka końca XIX w. Świetne dzieła Malczewskiego, Mehoffera i Wojtkiewicza wywarły na mnie duże wrażenie i silnie inspirowały, także kino Wajdy, którego filmy niezwykle cenię. Moja pierwsza fascynacja kulturą polską to muzyka Szymanowskiego - więc cieszy mnie zapowiadana premiera jego opery *Król Roger* w Paryżu. Muzea w Polsce posiadają wiele wspaniałych dzieł, o czym przekonałem się w trakcie moich wizyt nad Wisłą. Szkoda, że sztuka i architektura polska są tak mało znane na Zachodzie. Ze wzruszeniem wspominam moje wizyty w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Radomiu... Szczególnie mój spacer po Wrocławiu z widokiem zaśnieżonych kościołów. Było zimno, ale czułem ciepło ludzkie. Polska... to kultura i, przede wszystkim, ludzie! To wspominam!



D.D.: Jaka jest Pańska wizja Muzeum Luwru w XXI w.?

H.L.: Ponad dwa wieki historii i encyklopedyczne bogactwo sztuki francuskiej i światowej największego muzeum świata goszczącego ponad 8 milionów widzów rocznie to niezmiernie wielka odpowiedzialność i stałe wyzwanie muzeologiczne i na-

ukowo-kulturalne. Staram się harmonijnie połączyć dbałość o narodowe dziedzictwo sztuki ze stałym dialogiem kulturowym, absolutnie niezbędnym w dobie globalizacji XXI w. Stąd w Luwrze inauguracje wystaw sztuki współczesnej z odniesieniem do klasyków. Kultura to stała wymiana wartości i dialog, o czym świadczą nasze wielkie projekty: Filia Luwru w Lens, Filia Luwru w Abu Dabi na Półwyspie Arabskim, współpraca z Muzeum w Atlancie (USA). W tym kierunku zmierzają także nasze projekty w Luwrze, inauguracja Departamentu Sztuki Islamu i tzw. sekcji *Trzy Antyki* o unikalnym i interdyscyplinarnym charakterze prezentacji sztuki i kultury Bliższego Wschodu.

D.D.: O czym marzy dyrektor największego muzeum świata?

H.L.: Jak Pan widzi, wyzwanie, jakie stawia kierowanie największym muzeum na świecie, jest olbrzymie. Chciałbym, aby te wszystkie projekty osiągnęły cel, czyniąc z Luwru kulturalną wizytówkę Francji, zawsze otwartej na dialog sztuki i kultur! Luwr to moja wielka życiowa pasja! Co do Polski, to chciałbym przy okazji odwiedzić Gdańsk znany ze swojej szczególnej historii i architektury!

COURS DE POLONAIS

dispensés par un professeur expérimenté.

Tous niveaux. Tarif intéressant.

Contact: 04-78-22-78-11 ou mariadiupero@yahoo.fr

VERBUMTRAD

Tłumaczenia przysięgłe
francuski-polski/polski-francuski
Traduction - Interprétariat
français - polonais / polonais - français
T. 01.73.75.43.92; 06.15.94.03.71
e-mail: verbum.trad@yahoo.fr

Polskie ciasta i torty na zamówienie.

Tel. 06 18 51 86 77

ENTREPRISE KOSOROWSKI

rénovation d'appartements et de bureaux

7, rue de l'Est Tél. 06 37 71 56 72
92100 Boulogne Billancourt Fax: 01 48 25 21 34
E-mail: entreprise.kosorowski@yahoo.fr

Institut privé France-Europe Connexion

★ ★ ★ établissement privé d'enseignement supérieur
★ ★ ★ IFEC ★ ★ ★ enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO

Zapisy na roku szkolnego 2008/2009

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy
przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF
Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: www.ifec-paris.fr; e-mail: ifec@free.fr

**ADWOKAT**

przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ

doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

VOIX CATHOLIQUE

GŁOS
KATOLICKI

N° (2301)45; 21.12.2008

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, s. Andrea Kowal SMI.

Imprimerie/Druk: Indica - 24-26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/pół roku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M^e Gare du Nord) 35-959 RZESZÓW
91, rue de Maubeuge ul. Asnyka 10 lokal 17
Tel. 01 42 80 95 60 Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Société REFERENCE

vous propose des fenêtres, portes, volets
en PVC, alu et bois
sur mesure

PRIX IMBATTABLES, QUALITE GARANTIE

Levallois Perret Paris 16e
6, rue Aristide Briand 139, rue Ranelagh
tél. 01.47.59.02.87 tél./fax. 01.45.25.63.55
fax. 01.47.59.68.93 paris16@reference-fim.com
contact@reference-fim.com

Dowóz materiałów
Wywóz gruzu
Przeprowadzki

06 21 36 32 09



ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBKI

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 06 25 05 38 62.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 01 41 24 02 86; 01 48 07 81 70.

KUPON PRENUMERATY (ABONEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (56,60 €)
 Pół roku (30,30 €)
 Przyjaciele G.K. (69 €)

Nazwisko:

Imię:

Adres:

.....

.....

.....

.....

Numer złożony do druku 10.12.2008.

AUTOKAREM DO POLSKI25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M° Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

5 razy w tygodniu

Janosik

tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M° Rome



École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK SZKOLNY.

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

BIOMAGNETYZER

POMAGA WE WSZYSTKICH DOLEGLIWOŚCIACH.

tel. 06 99 16 55 06; www.remedamil.com

PIERWSZY SEANS GRATIS

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów - 8 euro (powtórzenia 5 euro), do 20 słów - 12 euro (powtórzenia 8 euro);. Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi -1 euro na tydzień! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości - inf. w redakcji GK - II piętro: w godz. 9-12h30 i 15 - 18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M° Nation)

tel. 01 40 09 03 43

www.copernic.frwww.copernic.waw.pl

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE NA TANIE LINIE LOTNICZE ORAZ NA AUTOKARY

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;

- wyjazdy w poniedziałki;

- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach

- tel. 01 40 09 03 43.

Uwaga!!! Nasze biuro jest zamknięte w niedziele.**Godziny otwarcia biura w Paryżu:****od poniedziałku do piątku: od 9⁰⁰ do 17⁰⁰,****w soboty: od 9⁰⁰ do 13⁰⁰.***** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86**BIURO TŁUMACZEŃ****W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Jugc - 75015 Paris (M° Duplax)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**KANCELARIA PRAWNICZA****TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
odzyskiwanie własności itp. w Polsce i we Francji.**PODRÓŻE DO POLSKI***** IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!*** LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

Błogostawionych świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku z Kalendarzem Głosu Katolickiego

Najlepszy prezent
dla
Najbliższych

50 LAT GŁOSU KATOLICKIEGO
50 ANS DE VOIX CATHOLIQUE

2009

KALENDARZ

CALENDRIER

STYCZEŃ 2009
50 lat Głosu Katolickiego - 50 ans de Voix Catholique

Św. Wincenty (Rodziców)	Cz 1 Je
Św. Mikołaj (Młodzieńców)	
Bazylię, Grzegorza	Pt 2 We
Basile, Grzegorz	
Danuty, Genowefy	So 3 Sa
Genevieve	
Annki, Ewangelistów	Ni 4 Di
Edwarda, Szymona	Pn 5 Lu
Edouard	
Odpowiedzi Pańskie Kaspera, Melchiora, Baltazara	We 6 Ma
Melaine	
Lucjana, Juliana	Sr 7 Me
Cécilie, Raymond	
Seweryna, Teofilu	Cz 8 Je
Luzian	
Adriana, Marceliny	Pt 9 We
Alix	
Danuty, Wilhelma	So 10 Sa
Gustave	
Święci Pańscy	Ni 11 Di
Regeneracja, Szymona	
Ankadusza, Rajmunda	Pn 12 Lu
Tatiana	
Hilarego, Weroniki	We 13 Ma
Yvette	
Feliksa, Radosława, Niny	Sr 14 Me
Nina	
Pawła, Dąbrowę	Cz 15 Je
Rachel, Rami	

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

2009

Wszystkie dni tygodnia

karolina
Tel. 01 40 15 09 09

IRADIUM
karty telefoniczne

Copernic
BILETY AUTOKAROWE SPRZEDAŻ ON-LINE
BILETY NA TANIE LINIE LOTNICZE
TRANSPORT TOWAROWY
Paris - 01 40 09 03 43
Lyon - 04 72 60 04 54

Urbanowicz - Haft
HAFTOWANE OBRUSY
OŁTARZOWE,
SZATY LITURGICZNE
SZTANDARY I CHORAGWIE
sklep internetowy
www.urbanowiczhaft.pl

UBEZPIECZENIA PO POLSKU
Grażyna Lubicz Fernandes
SwissLife

TVP POLONIA

KUPON ZAMÓWIENIA KALENDARZA NA 2009 ROK - 50 LAT GŁOSU KATOLICKIEGO
(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZYSŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.” NA 2009 ROK

Ilość egzemplarzy: w cenie po 5 euro (z przesyłką: 5,6 euro). **Razem:** euro.

Imię i nazwisko:, tel.....

Adres:

Dołączam czek (dla Voix Catholique) gotówkę



UBEZPIECZENIA PO POLSKU Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU: UBEZPIECZENIA I ODSZKODOWANIA

WSZELKIE UBEZPIECZENIA OSÓB I FIRM: - SAMOCHODOWE ZE STAŻEM Z POLSKI - MIENIE - OC - ZDROWIE - NW - LOKATY - RENTY
BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża). : kierunek Pontoise

z Gare du Nord: stacja Enghien les Bains. Z dworca: iść peronem w lewo, po wyjściu w prawo ulicą Charles de Gaulle do nr-u 52 bis i przejściem między domami do końca, potem w lewo pasaż pod arkadami. Biuro za wejściem do rezydencji nr 14. : A 15 w kierunku Cergy Pontoise, zjazd nr 2 - Argenteuil Orgemont prawym pasem na Epinay i prosto 14 światel - do jeziora w Enghien. Na końcu jeziora w lewo i w prawo na parking kasyna na poziom B. Wyjście: rue Général de Gaulle - centre ville.



22 - 28 GRUDNIA 2008

PONIEDZIAŁEK 22 GRUDNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Jedynkowe Przedszkole 9⁰⁰ My Wy Oni 9²⁵ Szkoda gadać - program rozrywkowy 9⁴⁵ Sposób na Alcybiadesa - serial 10⁴⁰ Film dokumentalny 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Z Fawley Court do Lichenia - reportaż 13¹⁵ M jak miłość - serial 14⁰⁵ Na kłopoty Bednarski - serial 15⁰⁰ Warto rozmawiać 15⁵⁰ Podróżnik - Polinezyjskie wakacje 16⁰⁵ My Wy Oni 16³⁵ Opowieści wiatru i morza - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedynkowe Przedszkole 17⁴⁰ Dzika Polska - serial dok. 18⁰⁵ Świadkowie nieznanymi historii - program publ. 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21¹⁰ Barwy szczęścia(2) - serial 22⁰⁰ Nasz reportaż - Druga młodość kolejki na Kasproy Wierch 22³⁰ Warto rozmawiać 23²⁰ Zawsze wygrywa blues - recital Sławka Wiercholskiego 23⁴⁵ Dziękujemy za solidarność 24⁰⁰ Serwis Info 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Dzika Polska - serial dok. 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 23 GRUDNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 8⁵⁵ Moliki książkowe - magazyn 9¹⁰ Magazyn Medyczny - Rehabilitacja narządu ruchu 9²⁰ Podróżnik 9⁴⁰ Anna German - minirecital 10⁰⁰ Rozmowy na temat 10¹⁰ Świadkowie nieznanymi historii - program publ. 10⁴⁰ Czas honoru - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Barwy szczęścia(2) - serial 14¹⁰ Solidarni z Polakami na Białorusi - koncert 15¹⁰ Forum 15⁵⁵ Nasz reportaż - Druga młodość kolejki na Kasproy Wierch 16³⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁰ Moliki książkowe - magazyn 17⁵⁰ Polska z bocznej drogi 18⁰⁵ 300 % normy - teleturniej 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Komentator - magazyn 21¹⁰ Barwy szczęścia - serial 21⁴⁰ Syberyjska matka - reportaż 22⁰⁵ Biznes z gwarancją - magazyn 22²⁵ Forum 23¹⁰ Errata do biografii 23³⁵ Anna German - minirecital 24⁰⁰

Serwis Info 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Misja specjalna - magazyn 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 24 GRUDNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁵ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Alchemia zdrowia i urody 8³⁰ Domisie 8⁵⁵ Zwierzowiec 9¹⁰ Nieznana opowieść wigilijna - film 10¹⁰ Smak tradycji - Cicha noc - magazyn 10³⁵ Made in Poland - teleturniej 11⁰⁰ Zaczęło gwiazd 11³⁵ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Kolejdy i pastoralki śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 13¹⁵ Barwy szczęścia - serial 13⁴⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 14⁰⁰ Syberyjska matka - reportaż 14³⁰ Wieczór kolejdy i kluski z makiem 15¹⁰ Uroczysty koncert kolejdy Bazylika NSJ w Warszawie 16⁰⁰ Gdzie jesteś św. Mikołaju? - film 16⁴⁰ Nasz reportaż - Talerz dla zamorskiego gościa 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Kolejdy świata - koncert 18⁰⁵ Smak tradycji - Cicha noc - magazyn 18³⁰ Plebania - telenowela 18⁵⁰ Pamiętaj o mnie 19⁰⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁵ Oredzie na Boże Narodzenie 20⁰⁵ Jak rozpętałem II wojnę światową - komedia 21³⁰ Kolejda u Prezydenta 21⁴⁰ Ojciec Mateusz - serial 22³⁰ Złoty szalik - film 23³⁰ Kolejdy i pastoralki śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” 24⁰⁰ Pasterka - Bazylika Krzyża św. i Narodzenia MB na Jasnej Górze 2⁰⁵ Dobranocka 2³⁰ Plebania - telenowela 2⁵⁵ Wiadomości

CZWARTEK 25 GRUDNIA

7⁰⁰ Kolejdy świata - koncert 7⁴⁵ Oredzie na Boże Narodzenie 7⁵⁵ Kolejdy i pastoralki 8²⁰ Budzik 8⁵⁰ Akademia pana Kleksa - baśń 10¹⁵ Pamiętaj o mnie 10³⁰ Plebania - telenowela 10⁵⁵ Do Betlejem - Wieczór Kolejdy z Przyjaciółmi Zaczarowanej Piosenki 11⁵⁰ Urbi et Orbi z Watykanu 12⁵⁰ Ojciec Mateusz - serial 13⁴⁰ Jak rozpętałem II wojnę światową - komedia 15⁰⁵ Szansa na Sukces 16¹⁰ Pejzaż bez Ciebie - piosenki Grzegorza Ciechowskiego 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Agnieszka Holland - film dok. 18²⁰ Pamiętaj o mnie 18³⁰ Plebania - telenowela 19⁰⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Jak rozpętałem II wojnę światową - komedia 21²⁰ Klasyka dramatu - Żołnierz królowej Madagaskaru 23¹⁰ Do Betlejem - Wieczór Kolejdy z Przyjaciółmi Zaczarowanej Piosenki 24⁰⁰ Nasz reportaż - Talerz dla zamorskiego gościa 0²⁰ Pamiętaj o mnie 0³⁵ Plebania - telenowela 1⁰⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 26 GRUDNIA

6²⁰ Szansa na Sukces 7¹⁵ Nasz reportaż - Talerz dla zamorskiego gościa 7³⁰ Piosenki Grzegorza Ciechowskiego 8³⁰ Jedyneczka 8⁵⁵ Akademia pana Kleksa - baśń 10¹⁵ Agnieszka Hol-

land - film dok. 11¹⁵ Plebania - telenowela 11⁴⁰ Pamiętaj o mnie 11⁵⁵ Klasyka dramatu - Żołnierz królowej Madagaskaru 13⁴⁰ Hity satelity 14⁰⁰ Jak rozpętałem II wojnę światową - komedia 15¹⁵ Święta święta - koncert 16⁰⁰ Kabaret 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy przy stole - film dok. 18¹⁰ Hity satelity 18³⁰ Pamiętaj o mnie 18³⁵ Plebania - telenowela 19⁰⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Jak rozpętałem II wojnę światową - komedia 21²⁰ Na dobre i na złe - serial 22¹⁰ Święta święta 22⁴⁵ Kabaret 23⁴⁰ Święta święta - koncert 0²⁵ Pamiętaj o mnie 0³⁵ Plebania - telenowela 1⁰⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 27 GRUDNIA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁰ Ach śpij kochanie - przeboje międzywojennego dwudziestolecia 8⁵⁵ Zamki kresowe Rzeczypospolitej 9¹⁵ Gwiazdny Pirat - serial 9⁴⁰ Okna sztuki - magazyn 9⁵⁵ Opole - Perfect 10²⁵ Wojciech Cejrowski - reportaż 10⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 11¹⁵ Pamiętaj o mnie 11²⁵ Warmia i Mazury na zimę 11⁴⁰ Makłowicz w podróży 12⁰⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Dziękujemy za solidarność 14¹⁰ Dzika Polska - serial dok. 14³⁵ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁰ Sposób na Alcybiadesa - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17²⁵ Korzenie Europy - film 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Czas honoru - serial 21⁰⁰ Pogoda na jutro - komedia 22³⁵ Koncert Galowy 27 Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu 23¹⁵ 300 % normy - teleturniej 23⁴⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 28 GRUDNIA

6⁰⁰ Klan(2) - telenowela 6⁴⁵ Opowieści weekendowe - Dusza śpiewa - film 7⁴⁵ Śniadanie na podwieczorek 8⁴⁰ M jak miłość - serial 9²⁵ Ziarno - magazyn 9⁵⁰ Mordziaki - serial 10²⁰ Kurs języka polskiego - Profesor Smok i przyjaciele 10⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 11¹⁵ Pamiętaj o mnie 11²⁵ vacat 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Msza św. kościół Ap. Piotra i Pawła w Reszlu 14¹⁰ Dom - serial 15³⁵ Zguba - film dok. 16¹⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17²⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁵ Przekładaniec - film 18¹⁰ Magazyn przechodnia 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Głina - serial 20⁵⁵ Widowisko telewizyjne w reżyserii Filipa Bajona 22²⁰ Czas dla kibica 23⁵⁰ Magazyn przechodnia 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ORNAT
49 euro

ORNATY HAFTOWANE - SUPER WYPRZEDAŻ

Zamówienia przyjmujemy: (0048) (071) 354 04 06 sklep@urbanowiczhaft.pl
sklep internetowy - www.urbanowiczhaft.pl **Cena: 49 euro/szt.**

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
7,50€

POLSKA POLSKA

100%
PEŁNA SATYSFACJA
KLIENCKA

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarkety,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa Klienta 7dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
0811 600 311 0 1 70 75 19 11

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€	
MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY	
Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

RCSF Paris 8444 227 003

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!** **0,014€/mn**

Wybierz
0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 Obsługa Klienta informacje rachunki i ceny 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
www.no-limit-telecom.com

0811 300 348* Un service du Groupe IRADIUM

* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com